

dziennik Wschodni

Zbrodnia,
której nie
można
wy tłumaczyć



Województwo
dzieli się teatrem



Najgorszy
minister
edukacji



Były szef lubelskiej PO zatrzymany przez CBA

Centralne Biuro Antykorupcyjne w poniedziałek poinformowało o zatrzymaniu byłego ministra skarbu w rządzie PO, obecnie sekretarza miasta stołecznego Warszawa, Włodzimierza Karpińskiego. To kolejna osoba, która zdaniem prokuratury brała udział w korupcyjnym procederze dotyczącym przetargów na wywóz stołecznych śmieci

Radosław Szczęch
Sebastian Białach

Były szef lubelskich struktur Platformy Obywatelskiej, który od końca 2019 do kwietnia 2021 r. szefował Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania w Warszawie, w poniedziałek rano został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA. Następnie został przesłuchany w charakterze podejrzanego przez prokuratora.

O zatrzymaniu Włodzimierza Karpińskiego poinformował Stanisław Żaryn. – Mężczyzna jest podejrzanym w śledztwie, w ramach którego zatrzymano m.in. Rafała B. Sprawa dotyczy działań korupcyjnych – napisał na Twitterze zastępca ministra koordynatora służb specjalnych.

O podejmowanych działaniach wobec byłego ministra skarbu pisał także CBA. – Przeszukano siedem związanym z nim nieruchomości zlokalizowanych na terenie trzech województw – wyliczają agenci.

Zatrzymanych jest więcej

Były poseł PO jest kolejną osobą zatrzymaną w związku z aferą korupcyjną w warszawskiej spółce komunalnej MPO. Śledztwo w tej sprawie prowadzi katowicki wydział Prokuratury Krajowej zajmujący się przestępczością zorganizowaną. Na początku lutego tego roku aresztowano Rafała Baniaka, byłego wiceministra skarbu, do niedawna prezesa Pracodawców RP, który podejrzewany jest o przyjęcie szeregu łapówek za ustawianie przetargów na odbiór i zagospodarowanie odpadów w Warszawie. W ręce śledczych wpadli także Artur P. i Wojciech S. prezesi spółki FBSerwis oraz Waldemar K.

Zgodnie z ustaleniami prokuratury Baniak miał powoływać się na wpływy i załatwiać konkretnym spółkom podpisywanie intratnych kontraktów z MPO. Chodzi o umowy warte prawie 600 mln zł. W zamian miał oczekiwać łapówki w wysokości 5 procent wartości zamówienia. Pieniądze na ten cel miały



pochodzić z fałszywych faktur VAT. Łapówki, według prokuratury, wręczano podejrzanemu w gotówce podczas spotkań towarzyskich. Ostatnia transza (300 tys. zł) miała zostać przekazana w grudniu zeszłego roku. Łącznie było to, co najmniej 4,99 mln zł.

Wśród zarzutów, jakie prokuratorzy postawili wska-

Włodzimierz Karpiński zgodził się na podawanie pełnego nazwiska oraz pokazywanie wizerunku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

zanym osobom, jest: kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, przestępstwa karnoskarbowe, pranie

pieniędzy, wystawianie fałszywych faktur VAT, a także przyjmowanie korzyści majątkowych.

Co z korupcją w MPO miał wspólnego Włodzimierz Karpiński? Tego jeszcze nie wiemy. Informacje o zarzutach, które prokuratura ma zamiar postawić byłemu szefowi miejskiej spółki, mają zostać podane dzisiaj.

W trakcie przygotowywania tego artykułu z zatrzymanym politykiem trwały jeszcze «czynności procesowe». Z naszych ustaleń wynika, że Karpiński usłyszał tylko jeden zarzut. Wiemy też, że polityk nie przyznaje się do winy.

Szef PO w regionie: wierzę w jego niewinność

Zdaniem Stanisława Żmijana, obecnego szefa Platformy Obywatelskiej w województwie lubelskim, działania CBA mają na celu zniszczenie zaufania opinii publicznej do największej partii opozycyjnej.

– Znając realia dzisiejszej polityki realizowanej przez Zjednoczoną Prawicę, niestety nie mam zaufania do tego, co się dzieje. Boję się, że jest to celowe działanie wymierzone w Platformę Obywatelską, ponieważ zaufanie do naszej partii ciągle rośnie – mówi Dziennikowi Wschodniemu Stanisław Żmijan.

Były poseł PO uważa, że Centralne Biuro Antykorupcyjne jest zaangażowane politycznie i działa na zlecenie PiS.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Wspomnienie o Żołnierzach Wyklętych

JUŻ JUTRO. 1 marca w Narodowym Dniu Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Dziennikowi Wschodniemu towarzyszyć będzie bezpłatny dodatek poświęcony pamięci bohaterów, których odwaga i męstwo były przemilczane przez kilkadziesiąt lat

Po II wojnie światowej zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRS sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić

złożoną przysięgę. Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania „Solidarności” – najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W roku największej aktywności zbrojnego pod-

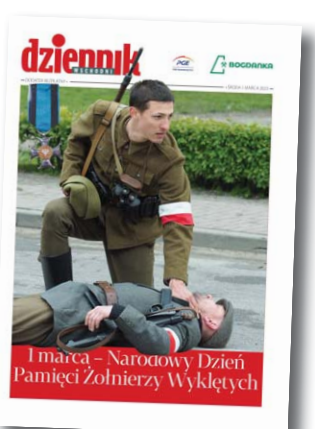
ziemia, 1945 r., działało w nim bezpośrednio 150-200 tys. konspiratorów, zgrupowanych w grupach o bardzo różnej orientacji. Około 20 tys. z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowi- li ludzie zapewniający

partyzantom aprowizację, wywiad, schronienie i łączność.

1 marca 1951 roku w więzieniu mokotowskim komuniści strzałem w tył głowy zamordowany został przywódca IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Łukasza Ciepliński i jego

współpracownicy. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji, kontynuującej od 1945 roku dzieło AK. Stąd 1 marca został ustanowiony przez Sejm RP w 2011 r. dzień hołdu dla Niezłomnych.

(ŹRÓDŁO: IPN)



Przemysław Czarnek najgorszym ministrem

SONDAŻ Obecny szef resortu jest oceniany gorzej nawet od Romana Giertycha, który zmieniał listy lektur i do szkół wprowadził mundurki

Sławomir Skomra

Roman Giertych był wicepremierem i ministrem edukacji w czasach, kiedy w Polsce po raz pierwszy rządził PiS. Zasłynął z tego, że wprowadził do szkół mundurki i zmieniał listy lektur, usuwając np. utwory Gombrowicza. Wówczas na ulicach protestowali nauczyciele, politycy i uczniowie. Wydawało się, że Giertych na lata zostanie najgorzej ocenianym ministrem edukacji. Jest jednak inaczej. Zgodnie z sondażem SW Research dla „Rzeczpospolitej” Giertych nie jest oceniany tak fatalnie.

Respondenci pytani o to kto był najlepszym mini-

strem edukacji w ciągu ostatnich pięciu kadencji parlamentu najczęściej wskazywali Joannę Kluzik-Rostkowską (2013–2015) oraz Krystynę Szumilas (2011–2013). Na trzecim miejscu jest obecny minister Przemysław Czarnek. Dalej Anna Zalewska, Roman Giertych. Katarzyna Hall i Ryszard Legutko. Ale najgorzej wypadł poprzednik obecnego ministra, Dariusz Piontkowski, który dziś jest wiceministrem.

Zapytano także o najgorszego ministra w ciągu ostatnich 18 lat. Najwięcej osób wskazało na Przemysława Czarnek (43,1 proc.). Na drugim miejscu jest Roman Giertych, a na trzecim Anna Zalewska (PiS). Dalej upla-



sowali się Katarzyna Hall (2,3 proc.), Krystyna Szumilas (2,1 proc.), Joanna Kluzik-Rostkowska (2,0 proc.), Dariusz Piontkowski (1,4 proc.) oraz Ryszard Legutko (1,2 proc.).

Przemysław Czarnek to prawnik, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 2015 roku niespodziewanie został wojewodą lubelskim. W 2019 r. został posłem, zdobywając największą liczbę głosów w okręgu lubelskim. Rok później, powierzono mu kierowanie resortem edukacji i nauki.

Przemysław Czarnek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Pierwsza zupa już wisi

POMOC Dawno nie było tak komentowanej inicjatywy. Jedna z restauracji zaproponowała akcję „zawieszony posiłek”. Klienci płacą za danie, które może zjeść ktoś potrzebujący. Internauci chwalą pomysł ale jednocześnie martwią się o uczciwość głodnych

– Zainspirowani pewną opisaną tutaj historią postanowiliśmy wyjść z inicjatywą wsparcia osób najbardziej potrzebujących. Organizujemy w Restauracji Smakosz Świdnik akcję „posiłek zawieszony”. Każdy kto ma ochotę, chęć, dobre serducho może kupić posiłek u nas w Smakoszu. Paragon zakupionego posiłku przywieszasz na tablicy. Osoba, która jest w potrzebie i chciała by skorzystać odpina paragon i odbiera jedzonko – tłumaczy pani Magdalena, współwłaścicielka Smakosza, która na grupie Spotted Świdnik (oficjalna grupa) napisała o akcji, prosząc by poinformować o tej możliwości osoby i rodziny, które mają ciężko w tych ciężkich dla nas wszystkich czasach.



– Wreszcie ktoś zwrócił uwagę, że w mieście jest problem, chwala Wam za to Smakoszu – mieszkańcy chwalą pomysł na podarowanie posiłku komuś potrzebującemu

FOT. ILLUSTRACYJNE

Brawo! Super pomysł. Piękna inicjatywa. Rewelacyjny pomysł – komentują internauci, którzy dali Smakoszu ponad pół tysiąca „lajków” i serduszek.

Nawet branża zareagowała. Bafra Kebab Świdnik skomentował: Lubimy takie inicjatywy! I jak zawsze będziemy wspierać. Wpadniemy zostawić parę paragonów.

– To dopiero początek, zobaczymy za kilka dni jak będzie wyglądało. Na razie ktoś „zawiesił” zupę i jakieś drugie danie. Widzimy potrzebę takiej akcji, przychodzą do nas starsze osoby, które kupują pół zupy i pół kotleta. Pamiętam młodego mężczyznę, chłopaka, który czekał na to co zostawią na talerzu klienci. Ale chyba bardzo się wstydził

i już później nie przychodził. Przychodziła kobieta z dzieckiem, któremu dawała tylko kaszę. Myślałam, że to dziecko nie chce nic innego ale jak dostało kotleta to zjadło – opowiada Grażyna Węgrowska, która razem z córką prowadzi restaurację. Smakosz, który łączy w sobie cechy samoobsługowego baru i restauracji z domową kuchnią jest znaną firmą. Działa w Świdniku od blisko pół wieku.

– Nie wiem jaki będzie efekt. Pomysł na „zawieszony posiłek” miałyśmy kilka lat temu ale przyszła pandemia i wszyscy myśleli o czym innym. Teraz do tego wracamy. Rotujemy specyfikę sytuacji, tablica z paragonami jest koło jadłospisu, można tak je zdjąć, że nie zwraca to uwagi innych

klientów – dodaje współwłaścicielka lokalu z ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6a.

Panie nie mają też zamiaru weryfikować zasobności portfela korzystających z fundowanych dań.

A takie wątpliwości mają internauci.

– Inicjatywa OK. Tylko mnie martwi, że są też tacy którzy są bez sumienia i wykorzystują takie sytuacje kosztem faktycznie potrzebujących. Ale jak najbardziej jestem za – uważa pan Marek. – Tylko żeby ludzie których na to stać, okazali choć odrobinę serca i nie korzystali z tej pomocy. Jeszcze raz wielkie brawa, miejmy nadzieję że Waszymi śladami pójdą inni. Dobro wraca – dodał pan Krzysztof. – Chciałabym wierzyć, że

udział wezmą osoby naprawdę potrzebujące a nie cwane. Trzymam kciuki za powodzenie Akcji, to piękny gest – skomentowała Kasia.

– Pozostawmy to sumieniu osób korzystających. Lepiej zrobić cokolwiek nic nie robić nic – uważa pani Magdalena, współwłaścicielka lokalu, w którego menu są głównie dania domowe od gołąbków, przez naleśniki, kluski, kaszę czy pierogi.

Wśród osób, które chwalą pomysł i zapowiadają wizytę, by zawiesić paragon pani Justyna pokazała jeszcze inny sposób na wsparcie akcji: Poproszę o jakiś numer konta. Z chęcią zrobię przelew na posiłek zawieszony – zaproponowała Smakoszu.

(AGDY)

Były szef lubelskiej PO zatrzymany przez CBA

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– To widać w wielu miejscach. Mam nadzieję, że wymiar sprawiedliwości obroni się przed kompletnym zawłaszczeniem i prawo zwycięży. Absolutnie wierzę w niewinność Włodzimierza – dodaje Żmijan.

Jan Kanthak: złodziej zawsze najgłośniej krzyczy „łapać złodzieja”

Do zatrzymania „prominentnego polityka PO” odniósł się również wiceminister aktywów państwowych Jan Kanthak. Przypomniał, że Karpiński przez cztery kadencje zasiadał w ławach poselskich, dzięki głosom mieszkańców regionu.

– Niestety w ostatnich czasach widać, że ABC Platformy Obywatelskiej to korupcja, kolesiostwo i kumoter-

stwo. Nic dziwnego, że CBA zajmuje się tymi politykami. Donald Tusk straszył polityków Zjednoczonej Prawicy „cełą plus”, natomiast mądrość polskiego przysłowia mówi „Złodziej zawsze najgłośniej krzyczy: łapać złodzieja” – uważa Jan Kanthak.

Z kolei członek zarządu województwa Bartłomiej Bałaban stwierdził, że tak

zwykle się kończy łączenie polityki i biznesu.

– Widzimy, w jaki sposób to wszystko może wyglądać i do czego prowadzić, ale zawsze to ma krótkie nogi – podkreśla samorządowiec.

Były prominentny działacz PO

Przypominamy, że Włodzimierz Karpiński to pochodzący z Puław, były,

prominentny działacz PO. W latach 2011–2013 był wiceszefem MSWiA, a następnie, do 2015 roku, ministrem skarbu. Był jednym z podsłuchanych klientów restauracji «Sowa i Przyjaciele», gdzie miał wygłosić dość ekspresyjne streszczenie tego, o co chodzi w ekspansyjno-dyfuzyjnym rozwoju naszego kraju: «ta teoria sprowadza się, że na koniec wiesz, ch**

tam z tą Polską wschodnią, nie? Warszawa, Katowice, nie?».

Karpiński z dużą polityką pożegnał się w 2019 r., rezygnując ze startu w wyborach parlamentarnych. Biuro poselskie zamienił wtedy na gabinet prezesa MPO, warszawskiej spółki komunalnej, a następnie, zgodnie z wolą prezydenta stolicy, został sekretarzem Warszawy.

Zbrodnia, której nie można wytłumaczyć

WYROK Adwokat mówi o tragedii obu stron i smutnej historii miłosnej. Sąd okoliczności łagodzących nie zobaczył i uznał, że sprawca z powodów, które nie dają się racjonalnie wytłumaczyć, po prostu chciał zabić. Bartosz J. ma spędzić w więzieniu 25 lat

Agnieszka Kasperska

Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Bartosza J. za winnego i skazuje go na karę 25 lat pozbawienia wolności – gdy wczoraj sędzia Barbara Markowska ogłaszała wyrok, Bartosza J. na sali nie było. Nie życzył sobie, być doprowadzonym z aresztu, w którym przebywa niemalże od roku i pięciu miesięcy.

20 września 2021 r. Bartosz J. razem ze swoją partnerką Patrycją (imię zmienione – red.) odwiedzili znajomych mieszkających przy ul. Górnej w Lublinie. Przynieśli ze sobą litr wódki. Spokojne spotkanie przerywały kolejne awantury wybuchające między gośćmi. Bartosz J. (który zażył też leki psychotropowe – red.) miał pretensje o to, że kobieta wciąż utrzymuje kontakt ze swoim byłym parterem, a ojcem jej dzieci. Ona była zazdrosna o swoją siostrę, z którą miał się spotykać Bartosz.

Z akt sprawy wynika, że w pewnej chwili gospodyni spotkania odgrzała Bartoszowi J. pierogi. Jadł je gdy jego partnerka wróciła z toalety. Wtedy nagle wstał z krzesła i podbiegł krzycząc, żądając wyjaśnień gdzie była. Wywiązała się szarpalina, podczas której Bartosz J. zadał dwa ciosy nożem: w klatkę piersiową i brzuch.

Patrycja osunęła się na ziemię.

Po przybyciu ratowników Bartosz J. dokończył przerwane spożywanie przygotowanych wcześniej pierogów – czytamy w akcie oskarżenia. Dalej prokurator napisał: – Oskarżony doko-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

nał zabójstwa będąc motywowanym niepostrzeżenie zazdrością o partnerkę i jej uprzedni związek pomimo że partner przebywał z zakładzie karnym.

Żadnej resocjalizacji, żadnej refleksji

Sędziowie nie uwierzyli, w jedną z wersji o „bliżej nieznanym mężczyźnie”, który miał wtargnąć do mieszkania i dokonać zbrodni.

Sąd dysponuje w tej sprawie dowodami bezpośrednimi. Świadkowie, którzy byli uczestnikami spotkania opowiedzieli o tym, co widzieli – mówiła sędzia sprawozdawca Marcelina Kaspro-

wicz. Przyznała też, że nie udało się ustalić, co było przyczyną ataku. – Pokrzywdzona zaczęła kierować pretensje do oskarżonego wyrażając swoje podejrzenia, swoje niezadowolenie z faktu, że ten miał rzekomo utrzymywać bliską relację osobistą z jej siostrą (co potwierdzono – red.). Wydawałoby się, błaha wymiana zdań, przerodziła się w agresję. Sąd stanął na stanowisku, że zamiarem było zabójstwo. Było to zachowanie całkowicie pozbawione racjonalnego wytłumaczenia.

Co na to wskazuje? Zadanie nie jednego, a dwóch ciosów 16-centymetrowym nożem, po który mężczy-

zna poszedł do innego pomieszczenia. Jeden z nich był tak mocny, że skutkował masywnym krwotokiem, a w konsekwencji śmiercią. Oraz fakt zaatakowania osoby, z którą było się w związku.

Ale nie tylko to. Pod uwagę wzięto także, że Bartosz J. był wielokrotnie karany za przestępstwa godzące w życie i zdrowie.

– Karta karna w zestawieniu ze stosunkowo młodym wiekiem oskarżonego jest wręcz porażająca – przyznała sędzia Kaspro-

wicz. – Jeśli starać się identyfikować linię życiową oskarżonego, jego cechy osobiste to brak jest okoliczności łagodzących. 21 czerwca 2021 r. opuścił on zakład karny, a zdarzenie miało miejsce po upływie zaledwie trzech miesięcy. Żadnej refleksji z powodu popełnionych wcześniej przestępstw, żadnego oddziaływania resocjalizacyjnego. Oskarżony nie podjął pracy, nie starał się uregulować swojego życia. Dlatego sąd uznał, że wyłącznie kara 25 lat pozbawienia wolności będzie karą adekwatną.

Z obu stron było uczucie

Bartosz J., w ramach na-
wiązki, ma też zapłacić dzieciom Patrycji po 50 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny. Adwokat już zapowiedział złożenie apelacji.

– To tragedia dla obydwu stron, dla bliskich pani nieżyjącej i jej dzieci, ale również dla oskarżonego – komentuje mecenas Stanisław Estreich i podkreśla, że o przebiegu zdarzenia mówić można tylko na podstawie zeznań świadków, bo oskarżony zasłania się niepamięcią. – Oskarżony, mimo że formalnie się nie przyznawał to jednak nie twierdził, że to nie on to zrobił. To nie był jednak zamiar. To nie była planowana zbrodnia. Dlatego uważamy, że kara 25 lat jest karą zbyt surową. Jest to kara izolacyjna tymczasem do czynienia mamy z tragedią miłosną ponieważ z jednej strony było uczucie, z drugiej było uczucie i w zupełnie przypadkowej historii, która wynikała w czasie spożywania alkoholu, a więc wydawałoby się w okoliczności sprzedającej przyjaźni, doszło do tzw. okrutnej zbrodni.

Sama się nabiła na nóż

W tej sprawie już wcześniej skazana została Luiza W., gospodyni feralnego spotkania. Kobieta wezwwała pogotowie mówiąc, że koleżanka sama „nabiła się na nóż”. Do przedstawienia takiej wersji wydarzeń namówił ją Bartosz J. Potem umyła zakrwawiony nóż i zostawiła go w zlewie. Z zacierania śladów zbrodni skazano ją na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz 2,5 tys. zł. grzywny.

Były lewe faktury, może być 25 lat więzienia

POLICJA Wystawienie blisko 5 tys. fałszywych faktur i wyłudzenie 25 mln zł podatku VAT – tak miała wyglądać „praca” firmy. Policjanci z Zamościa zatrzymali właśnie trzy osoby w sprawie tzw. zbrodni vatowskiej

Jak informuje policja, działalność przestępcza rozpoczęła się w sierpniu 2019 roku i trwała do grudnia ubiegłego roku.

– Zlokalizowana była we Wrocławiu, Krakowie, Łodzi i innych miejscach województwa dolnośląskiego, małopolskiego oraz łódzkiego

– wylicza aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło. – Proceder polegał na wystawieniu ponad 4 800 sztuk fikcyjnych faktur VAT, po-

świadczających nieprawdę, co do przeprowadzonych transakcji związanych z wykonaniem usług i sprzedażą towarów o łącznej wartości ponad 19 milionów złotych netto i podatku VAT w kwocie ponad 4 miliony złotych.

Na podstawie fikcyjnych faktur dokonywano rozliczeń finansowych.

– Wykonywano również sprzedaż towarów i usług oraz używano podrobionych i poświadczających nieprawdę faktur VAT na łączną kwotę ponad 20 milionów złotych brutto, celem wykorzystania ich w dokumentacji finansowo księgowej siedmiu pod-



FOT. POLICJA

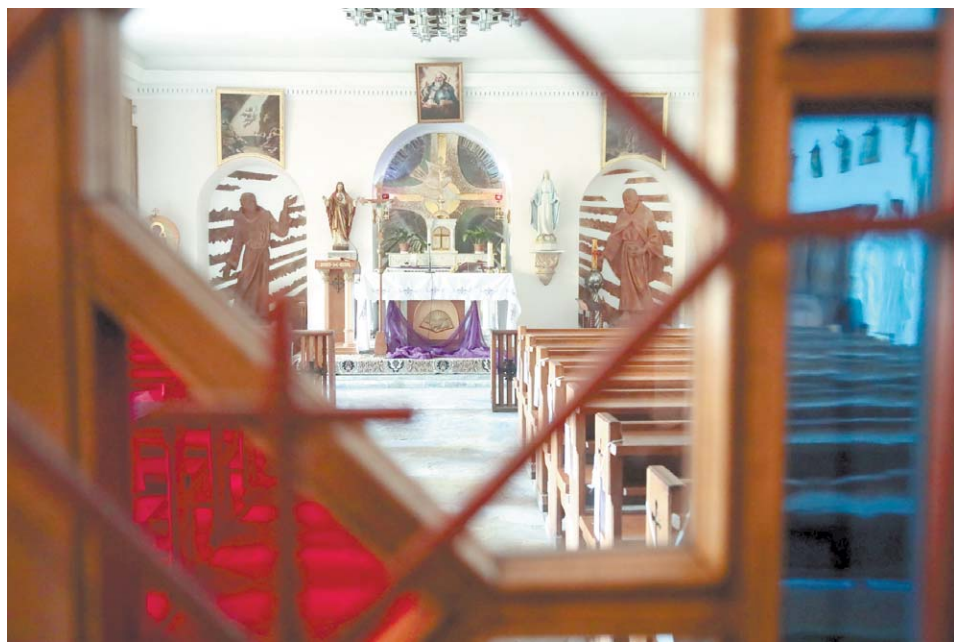
miotów – dodaje Krukowska-Bubiło. – Podejrzani podawali również nieprawdę w złożonych deklaracjach podatkowych, powodując zaniżenie podatku należnego w łącznej kwocie ponad 7 800 000 złotych.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Teraz zatrzymano dwóch mężczyzn wieku 46 i 47 lat oraz 43-letnią kobietę. Wszyscy usłyszeli zarzuty poświadczania nieprawdy w wystawionych fakturach VAT, w tym zarzut tzw. „zbrodni vatowskiej”, za którą grozi nawet do 25 lat więzienia.

(OPRAC. ASK)

Grekokatolicy wracają na Zieloną

RELIGIA Kościół rektoralny pw. św. Jozefata w Lublinie zostaje użyczony na 20 lat parafii greckokatolickiej. – Warto zatroszczyć się o potrzeby religijne uchodźców – podkreśla arcybiskup Stanisław Budzik



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Agnieszka Kasperska

Kościół przy ul. Zielonej został zbudowany w 1786 r. jako cerkiew prawosławna. Do naszej diecezji trafił w 1922 r. Już dwa lata później świątynia z przyległymi budynkami i ogrodem została przekazana arcybiskupowi Edwardowi Roppowi, metropolicie mohylewskiemu na prokatedrę. W budynkach przykościelnych zorganizowano wtedy seminarium duchowne archidiecezji mohylewskiej – Instytut Misyjny. W 1929 r. przy Instytucie otwarto publiczną kaplicę wschodnią, która działała do 1934 r.

W latach 1945-1950 przy kościele mieścił się diecezjalny zarząd Caritas. Później w części budynków urządzono mieszkania, a część zajęło przedszkole. W ostatnich latach przy kościele funkcjonuje Kuchnia św. Alberta, a sama świątynia (po przeróbce z cerkwi ma kształt prostokątny) była udostępniana personalnej parafii obrządku bizantyjsko-ukraińskiego.

– Ta świątynia w centrum Lublina była od początku

związana z duchowością i kulturą Wschodu. Została zbudowana pod koniec XVIII wieku przez greckich kupców działających w Lublinie. Nosząca pierwotnie wezwanie Bogarodzicy służyła ludności prawosławnej i związana była z patriarchatem w Konstantynopolu – pisze w liście do wiernych arcybiskup Stanisław Budzik i dodaje: – Dziś patrzymy z podziwem na bohaterski naród ukraiński, broniący swojej i naszej niepodległości. Z utęsknieniem oczekujemy sprawiedliwego pokoju i nie ustajemy w wysiłkach, aby pomóc ludziom szukającym schronienia i bezpieczeństwa, także na terenie naszej archidiecezji. Obok zapewnienia uchodźcom z Ukrainy miejsca do godnego życia, warto również zatroszczyć się o ich potrzeby religijne, a także pomóc w stworzeniu warunków do integrowania się wokół własnego języka i kultury. W ostatnim czasie w Lublinie zwiększyła się znacznie liczba osób narodowości ukraińskiej. Wśród nich są także grekokatolicy.

I właśnie oni prosili arcybiskupa o użyczenie im miej-

sca do sprawowania kultu. Decyzja właśnie zapadła. Użyczony zostanie kościół rektoralny przy ul. Zielonej.

– W centrum miasta mamy wiele kościołów, więc użyczenie jednego z nich grekokatolikom nie utrudni naszym wiernym uczestnictwa w liturgii, a istniejącej od 30 lat w Lublinie parafii greckokatolickiej pomoże rozwiązać problemy duszpasterskie – tłumaczy arcybiskup i podkreśla: – Nie zmieni się w żaden sposób funkcyjono-

wanie Kuchni Brata Alberta przy ul. Zielonej, prowadzonej przez Bractwo Miłosierdzia.

Parafia greckokatolicka w Lublinie obejmuje więc dwa kościoły. To kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Muzeum Wsi Lubelskiej (al. Warszawa 82) i kościół św. Jozafat (ul. Zielona 3).

– Powołana została już komisja, w skład której weszło trzech przedstawicieli archidiecezji i trzech przedstawi-

cieli naszej parafii. Podczas pierwszego spotkania ustalono plan dalszych działań związanych z przekazaniem kościoła – opowiada ks. Mitrat Stefan Batruch, proboszcz parafii greckokatolickiej w Lublinie. – Teraz rozpocznie się sporządzanie inwentaryzacji i badanie stanu technicznego budynku. Potem potkamy się i przygotujemy tekst umowy użyczenia.

Kiedy to może nastąpić? Komisja ustaliła, że nie póź-

niej niż w dniu 400-setnej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Jozefata, który patronuje kościołowi przy Zielonej.

– Chcielibyśmy tego dnia spotkać się tam na uroczystych obchodach. Mam nadzieję, że wezmą w nich udział hierarchowie obu kościołów – podkreśla ks. Mitrat Stefan Batruch.

Zanim to jednak nastąpi kościół będzie musiał zostać przystosowany do potrzeb parafii greckokatolickiej.

– Nasz obrządek różni się trochę od rzymskokatolickiego. W tej chwili, kiedy korzystamy z kościoła na zasadzie gościa, przed naszymi spotkaniami musimy trochę poprzestać, a potem wrócić do poprzedniego ustawienia. Kiedy kościół zostanie nam użyczony na 20 lat już tego robić nie będziemy musieli. Nie oznacza to jednak, że nie będziemy chcieli gościć przedstawicieli kościoła rzymskokatolickiego. Jeśli wyrażą taką wolę, oni także będą tam gościnnie miło widziani – podkreśla ks. Batruch.



Żeby antykultura nie była rozsiewana po powiatach

ZMIANY Województwo dzieli się Teatrem im. Juliusza Osterwy z ministerstwem kultury. Zaskoczeni są nawet radni sejmiku

Sławomir Skomra

W 2021 roku Muzeum Lubelskie przestało być wyłącznie instytucją prowadzoną przez samorząd województwa i stało się Muzeum Narodowym. Jest teraz współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie jest tajemnicą, że marszałek województwa, Jarosław Stawiarski, gdy rozmawiał o takim posunięciu z resortem, miał szerszy plan. Chciał, aby ministerstwo wzięło na siebie ciężar prowadzenia także innych instytucji. Mowa była wówczas o Centrum Spotkania Kultur czy Filharmonii Lubelskiej. Nie udało się, ale w poniedziałek temat wrócił.

Otóż na poniedziałkowej sesji sejmiku stanęła uchwała, na mocy której Teatr im. Juliusza Osterwy miałby być współprowadzony przez ministerstwo kultury.

Po raz kolejny jako radni jesteśmy stawiani przed faktem dokonanym – mówiła radna Bożena Lisowska (KO), bo do tej pory o zmianach



w Osterwie nie było głośno mowy. – W jaki sposób były prowadzone konsultacje społeczne? Kto wyszedł z inicjatywą? – dopytywała.

Z kolei Krzysztof Komorski (KO) krótko: – Co instytucja na tym zyska?

Jest jeszcze jedna kwestia, o której mówili radni. Otóż budynek teatru przy ul. Narutowicza wymaga pilnego, kompleksowego remontu (a

także ma być rozbudowany). Jest już decyzja marszałka, że przyznane w trybie pozakonkursowym będzie 60 mln zł z funduszy unijnych. Pytanie tylko, czy zmiany w statucie nie zablokują tych pieniędzy. Takie właśnie wątpliwości miała Lisowska.

– Jaka korzyść z tego będzie? Przede wszystkim finansowa – tłumaczył na sesji marszałek Stawiarski. MKiDN ma

inicjatywę współprowadzenia instytucji przez resort wyszła ze strony dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy, Redbada Klynstra-Komarnickiego.

FOT. ARCHIWUM

wyłożyć nie mniej niż 2 mln zł, ale jak się szybko okazało na okres 3 lat. Obecnie województwo przeznacza na teatr

9 mln zł rocznie. – I to chyba jest ta wartość dodana. Że będziemy mieli więcej pieniędzy na robienie dobrego teatru. Nie tylko będzie w pięknym, zabytkowym budynku, ale będzie pokazywał to, co najpiękniejsze w polskiej literaturze, sztuce. Ale także zawita do miast i miasteczek województwa – mówił marszałek.

Inicjatywa współprowadzenia instytucji przez resort wy-

szła ze strony dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy, Redbada Klynstra-Komarnickiego. Ale ministra przekonało właśnie to, że teatr będzie obecny nie tylko w Lublinie, ale także w innych miastach.

Taki ruch popiera były marszałek z PSL, a dziś radny, Sławomir Sosnowski. Co ciekawe, pewne obiekcje miał Mieczysław Ryba (PiS) i chciał od Klynstry-Komarnickiego pewnych zapewnień. Chciał na sesji sejmiku usłyszeć zapewnienie, że teatr nie będzie wystawiał sztuk kontrowersyjnych. Nie tylko w treści, ale także w formie. Ryba w teatrze nie chce na scenie „antykultury”. Na sesji sejmiku mówił, że to klasyka jest normalnością, a obecnie „dziwactwo jest normalnością”.

Rybie zależy na tym, żeby: – Antykultura nie była rozsiewana po powiatach. Bo będziemy mieli małe skandale. Zaczną się protesty od parafii przez koła gospodyń wiejskich – mówił radny.

Ostatecznie Ryba był za przyjęciem uchwały. Tak jak większość radnych.

P R O M O C J A



dziennik **WSCHODNI**

1 marca wraz z Dziennikiem Wschodnim dodatek specjalny

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

a w nim m.in.:

„Zapora. Nigdy się nie poddam” - premiera widowiska poświęconego mjr. Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze”

Zbigniew Matysiak „Kowboj” i Stanisław Gajewski „Staś” - partyzanckie losy

„Zaplute karły reakcji...” - polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956

Szwedzi z pomocą Ukrainie

Z Lublina wyruszył kolejny specjalny transport humanitarny przygotowany przez Fundację Filipus ze Szwecji. Konwój składał się z 5 tirów przewożących m.in. agregaty prądotwórcze oraz żywność, a także dwóch karet, autobusu oraz aut terenowych.

– Pomagamy Ukrainie od trzydziestu lat. Zadzwoniliśmy do naszych kolegów ze Szwecji z prośbą o generatory prądotwórcze, i je dostali-

śmy. Trafia w różne regiony wschodniej Ukrainy w tym do Chersonia, Charkowa, Odessy i do Dniepropietrowska. Ukraina boryka się z wieloma brakami, jednakże najbardziej potrzebne są obiekty energetyki i samochody ewakuacyjne, słowem wszystko, czego potrzebują nasi wojacy na linii frontu – mówi Serhii Porokhnavecs, dyrektor Organizacji Swedish Help Center.

– Nasza organizacja jest z

Ukrainą od początku wojny. Byliśmy już z darami 32 razy, a dzisiejszy konwój jest jednym z największych jaki dotychczas prowadziliśmy. Mogę śmiało powiedzieć, że w Ukrainie mieszkają moi przyjaciele i bracia, dlatego będę im pomagał bo wspólnie walczymy o ich wolność i demokrację – podkreśla Bertil Sioström ze Szwedzkiej Organizacji Filipus. Konwój na terenie Ukrainy odbiorą wolontariusze szwedzkiej fundacji. **PM**



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Szkoły i przedszkola już czekają

EDUKACJA Rozpoczęła się rekrutacja do przedszkoli i szkół w Lublinie. W obu przypadkach nabór 2023/2024 odbywa się w sposób elektroniczny przez specjalną platformę

Rodzice nie muszą zanosić do placówek wypełnionych zgłoszeń, ale mogą dokonać tego poprzez specjalny portal edu.lublin.eu. Należy tam wybrać zakładkę: aplikacje dla rodziców/ kandydatów, a następnie wskazać, czy chodzi o przedszkole, czy o szkołę.

– Proces wprowadzania wniosku należy rozpocząć klikając w zakładkę „zgłoś kandydaturę” – podaje ratusz.

Tegoroczna rekrutacja do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych potrwa do 10 marca.

Dla dzieci jest przygotowanych 10 tys. miejsc w: 2 zespołach przedszkolnych, 3 przedszkolach w zespołach szkół, 1 przedszkolu w zespole szkolno-przedszkolnym, 60 przedszkolach publicznych. Te ostatnie dysponują 9200 miejscami. Z kolei 34 oddziały przedszkolne w 21 szkołach podstawowych zapewnią ok. 850 miejsc dla dzieci 5 i 6-letnich. Do tego trzeba doliczyć jeszcze oddziały przedszkolne w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych.

Najpierw tylko dla mieszkańców

Do przedszkoli przyjmowani są kandydaci mieszkający na terenie Lublina, a postępowanie składa się z dwóch etapów.

– W pierwszym brane są pod uwagę kryteria ustawowe, uwzględniające potrzeby osób mających trudniejszą sytuację rodzinną, czy zdrowotną. W przypadku uzyskania równorzędnych wyników na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego lub jeżeli po zakończeniu tego etapu przedszkole dysponuje wolnymi miejscami, na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego brane są pod uwagę kryteria określone przez Miasto. Kryteria z tej grupy mają różną wagę, punkty dla po-



FOT. ARCHIWUM

szczególnych kryteriów określa organ prowadzący – informuje urząd miasta.

Kryteria, o których mowa to:

- pozostawanie obojga rodziców (prawnych opiekunów) lub rodzica samotnie wychowującego dziecko (prawnego opiekuna) w zatrudnieniu lub prowadzenie przez nich/niego działalności gospodarczej lub pobieranie nauki w systemie dziennym lub prowadzenie gospodarstwa rolnego. Za to są 4 punkty.

- oboje rodzice (prawni opiekunowie) wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania i złożyli roczne zeznanie podatkowe PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za rok ubiegły w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie. Za to są 3 punkty.

- jeden z rodziców (prawnych opiekunów) lub rodzic samotnie wychowujący dziecko (prawni opiekun) wskazał Lublin jako miej-

sce zamieszkania i złożył roczne zeznanie podatkowe PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za rok ubiegły w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie. Za to są 2 punkty.

- rodzeństwo kandydata w bieżącym roku szkolnym uczęszcza do tego samego przedszkola/oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej, do którego o przyjęcie ubiega się kandydat. Za to jest 5 punktów.

- jeżeli tej samej placówki zgłosi się dwoje lub więcej dzieci można otrzymać 4 punkty.

- gdy rodzice (prawni opiekunowie) kandydata wskazali we wniosku o przyjęcie, w pierwszej preferencji, dane przedszkole/oddział przedszkolny w szkole podstawowej, jako najdogodniejszy to daje to 2 punkty.

Do szkoły marsz

W przypadku szkół także są dwa

etapy. A wniosek należy złożyć do 13 marca. Jednak w przypadku szkół spoza obwodu miejsca zamieszkania dziecka, oddziałów integracyjnych i do oddziału sportowego wniosek w szkole należy złożyć od 21 marca 2023 r. do 28 marca 2023 r.

– Oferta edukacyjna miasta Lublin obecnie obejmuje: 43 szkoły podstawowe, w tym 36 samodzielnych szkół podstawowych, 2 szkoły podstawowe w zespołach szkół, 4 szkoły podstawowe w zespołach szkół ogólnokształcących oraz 1 w zespole szkolno-przedszkolnym. W roku szkolnym 2023/2024 do publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin, kandydaci do klas pierwszych mogą ubiegać się o przyjęcie do oddziałów ogólnodostępnych, integracyjnych i oddziału sportowego – dodają urzędnicy.

Każdy z kandydatów może złożyć tylko jeden wniosek: zgłosze-

niowy albo rekrutacyjny - oznacza to, że kandydaci, którzy będą przystępowali do rekrutacji na wolne miejsca poza obwodem swojej szkoły lub kandydaci do oddziału integracyjnego (miejsca dla dzieci z orzeczeniem), kandydaci do oddziału sportowego, nie składają w swoich szkołach obwodowych wniosku zgłoszeniowego - informacja ta dotyczy szkół, których organem prowadzącym jest miasto Lublin.

W postępowaniu rekrutacyjnym brane są pod uwagę następujące kryteria:

- rodzeństwo kandydata uczęszcza do danej szkoły, oddziału przedszkolnego w danej szkole lub szkoły wchodzącej w skład zespołu szkół, w ramach którego funkcjonuje dana szkoła – 8 pkt;

- kandydat realizuje roczne przygotowanie przedszkolne w danej szkole – 8 pkt;

- rodzice/opiekunowie prawni kandydata wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania i złożyli roczne zeznanie podatkowe PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za rok ubiegły w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie;

- oboje rodzice/rodzic samotnie wychowujący/oboje opiekunowie prawni/opiekun prawny samotnie wychowujący kandydata – 4 pkt;

- jeden z rodziców/opiekunów prawnych kandydata – 2 pkt;

- przynajmniej jeden z rodziców/opiekunów prawnych kandydata jest zatrudniony lub prowadzi działalność gospodarczą na terenie gminy Lublin – 1 pkt;

- przynajmniej jeden z rodziców/opiekunów prawnych lub rodzeństwo kandydata jest absolwentem szkoły – 1 pkt;

- rodzeństwo kandydata uczęszcza do przedszkola lub żłobka funkcjonującego na terenie obwodu danej szkoły – 1 pkt. **(OPRAC. SKO)**

Będzie drożej w „izbie wytrzeźwień”

Rada Miasta ma zamiar podnieść opłaty za noc spędzoną w Ośrodku Wczesnej Interwencji dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin.

Ośrodek, który potocznie nazywać można izbą wytrzeźwień, działa w strukturach Centrum Interwencji Kryzysowej. To tam przewożone są np. przez policję, osoby nietrzeźwe.

O tym, ile kosztuje pobyt

w ośrodku decyduje Rada Miasta. Obecnie jest to 343,54 zł. To się jednak zmieni. Już w czwartek radni określą nowy cennik. W projekcie uchwały zapisano kwotę 393,01 zł.

– W związku z waloryzacją maksymalnej opłaty jaka może być pobrana za

pobyt w Ośrodku Wczesnej Interwencji dla Osób z Problemem Alkoholowym i ich Rodzin oraz uwzględniając koszty podejmowanych wobec osób w stanie nietrzeźwości działań, takich jak sprawowanie opieki, wykonywanie zabiegów higieniczno-sanitarnych

oraz udzielanie pierwszej pomocy, proponowana wysokość opłaty jest uzasadniona – czytamy w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Jest tam także mowa o tym, że wyższe opłaty sprawa, że w 2023 r. zwiększą się wpływy do budżetu miasta.

Zaznaczymy, że sam fakt bycia pod wpływem alkoholu nie wystarczy, by nocować w ośrodku. Przyjmowane nie są osoby mające mniej niż pół promila. Tak samo jak bardziej pijani, którzy nie są agresywni i nie stwarzają zagrożenia dla siebie i innych oraz nie dopuścili się „nie-

obyczajnego zachowania”. Placówka nie przenocuje też nikogo, kto ma więcej niż cztery promile. Takich delikwentów odeśle karetą na oddział toksykologiczny, podobnie jak tych, którzy będą odurzonych nie tylko alkoholem, ale też narkotykami lub dopalaczami. **SKO**

Lokatorzy czynszówek chcieli niższych stawek

BIALA PODLASKA Uchwała w sprawie nowych zasad naliczania czynszów w lokalach komunalnych od początku była solą w oku urzędników. Teraz to prokuratura zbada, czy prezydent Michał Litwiniuk (PO) i prezes miejskiej spółki Wojciech Chilewicz należycie wykonali jej zapisy. Wątpliwości w tej sprawie wciąż mają radni z klubu Białej Samorządowej

Ewelina Burda

16 lutego Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej postanowiła wszcząć śledztwo w sprawie „niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień w okresie od 25 maja 2022 roku do dnia 23 stycznia 2023 roku (...) przez funkcjonariuszy publicznych – prezydenta Miasta Biała Podlaska i prezesa Zakładu Gospodarki Lokalowej (...), polegającego m.in. na niewykonaniu uchwały Rady Miasta (...) z dnia 29 kwietnia 2022 roku w zakresie sposobu naliczania czynszów, czym ww. funkcjonariusze działali na szkodę interesu publicznego”.

– Postępowanie prowadzone jest „w sprawie” i znajduje się na wstępnym etapie – zaznacza Michał Roman p.o. prokuratora rejonowego w Białej Podlaskiej. Zawiadomienie w tej sprawie złożył w ubiegłym roku przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), po tym, jak radni przyjęli stosowne stanowisko w tej sprawie na sesji 28 października. To klub Białej Samorządowej wyszedł z taką inicjatywą, którą poparli jeszcze radni Zjednoczonej Prawicy.

– Mieszkańcy prosili o interwencję, bo są obciążeni stawkami czynszów na mocy uchwały, która nie obowiązuje – tak tłumaczył to w październiku radny Jan Jakubiec z Białej Samorządowej.

Lokatorzy nie odczuwają zmian

Wróćmy do kwietnia 2022 roku. Wtedy radni przyjęli uchwałę w sprawie „wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Biała Podlaska na lata 2021–2025”. To była druga wersja zaproponowana przez klub Białej Samorządowej, bo pierwszą unieważnił wojewoda. 25



Prezydent Michał Litwiniuk i lokatorzy mieszkań komunalnych podczas dyskusji po jednej z sesji RM w ubiegłym roku

FOT. E.BURDA/ARCHIWUM.

maja uchwała nabrała mocy prawnej.

– Uchwała została poddana kontroli legalności i oceniona przez organ nadzoru jako zgodna z prawem – mówi nam Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Jednak, zdaniem przewodniczącego rady Bogusława Broniewicza lokatorzy wcale nie odczuwają „realizacji” uchwały.

– Oni to pokazują na faktach. Ja podzielał ich uwagi. 25 maja ubiegłego roku uchwała weszła w życie i od tego czasu powinny być naliczane czynsze zgodnie z zapisami uchwały z 29 kwietnia 2022 roku. Nigdzie nie było takiego punktu, że uchwała ma obowiązywać od 1 września – zauważa Broniewicz.

O tej dacie na październikowej sesji mówił mecenas z miejskiej spółki.

– Od 1 września naliczane są nowe stawki. Przy czym należy

pamiętać, że radni nie ustalają stawki bazowej. Ją ustala właściciel, czyli prezes ZGL. Radni uchwalili tylko zmianę czynników modyfikujących stawkę – tłumaczył prawnik Michał Wasiluk, przypominając, że modyfikacja czynszu wymagała 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia wcześniejszych umów.

Sprawa zostanie umorzona?

W piątek, zarówno prezydent, jak i szef ZGL zapewniali, że o wszczęciu takiego śledztwa jeszcze nie wiedzą. Jednocześnie, obaj panowie podkreślają, że uchwała jest realizowana.

– Uchwała Rady Miasta z 29 kwietnia 2022 roku została wykonana, co potwierdza wydane przeze mnie zarządzenie oraz setki pism skierowanych do najemców informujących o obniżce czynszu zgodnie z zapisami uchwały i wspomnianego zarządzenia – za-

pewnia Wojciech Chilewicz, prezes ZGL. Jednocześnie przyznaje, że zastosowanie uchwały i właściwa interpretacja było złożonym zadaniem. – Między innymi ze względu na trudności interpretacyjne w rozumieniu zastosowanych w uchwale pojęć. To wydłużyło czas oceny lokali i przypisania ich do konkretnych grup modyfikacji stawki bazowej czynszu – zaznacza szef miejskiej spółki.

Podaje przykłady: – Pod kategorią „instalacja gazowa” nie sprecyzowano czy chodzi o instalację gazową, instalację gazu płynnego czy instalację zbiornikową gazu płynnego. Brak jest też pojęcia „c.c.w.” w aktach prawnych wyższego rzędu jak i w samej uchwale. W uchwale nie ujęto procedury sprawdzania i stwierdzania występowania czynnika biologicznego – grzyba i pleśni – mającego negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Poza tym, wszystkie czynniki

modyfikujące należało sprawdzić i od nowa przydzielić do wszystkich mieszkań będących we własności ZGL – podkreśla Chilewicz.

Przypomina też, że uchwała została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. – Sprawa oczekuje na rozpatrzenie. Nie jest wykluczone, że uchwała zostanie przez sąd unieważniona w całości, ponieważ w opinii wielu prawników obciążona jest poważnymi wadami prawnymi – uważa prezes. W jego przekonaniu sprawa w prokuraturze, po złożeniu wyjaśnień przez wszystkie strony, zostanie umorzona.

Taniej z grzybem

Na mocy uchwały stawka bazywa czynszu ma być modyfikowana w zależności od standardów mieszkań. Mniej miały płacić osoby z lokali usytuowanych na poddaszu, bez podpięcia do miejskiego wodociągu czy z „ciemną kuchnią”. Niższy czynsz dotyczyć miał także tych mieszkań, gdzie występuje grzyb czy pleśń.

Przypomnijmy, że to właśnie zaproponowany przez preza ZGL na początku 2022 roku wzrost stawki bazowej z 4,70 zł do 7,40 zł za mkw. powierzchni wywołał społeczny sprzeciw wśród lokatorów, którzy poprosili wówczas radnych o pomoc. – Zgodnie z nowymi zapisami, od 25 maja ubiegłego roku maksymalna stawka powinna wynosić 6,14 zł, a nadal jest to 7,40 zł, co jest niezgodne z uchwałą – sygnalizuje Broniewicz. Na tym jednak nie koniec jego zastrzeżeń. – Prezes ZGL w sposób wybiórczy traktuje zapisy uchwały, bo w styczniu wypowiedział mieszkańcom czynsze, po to, by podwyższyć stawkę o 15 proc., czyli o pułap, który określiliśmy w uchwale – zwraca uwagę przewodniczący rady.

Radni proszą o audyt miejskich finansów

PULAWY Zgodnie z przyjętym większością głosów wnioskiem radnego Grzegorza Bińczaka (PiS) w puławskim Ratuszu przeprowadzona ma zostać kontrola stanu miejskich finansów. To skutek niepokoju dotyczącego rosnącego zadłużenia lokalnego samorządu

Radosław Szczęch

Miaasto Puławy od kilku lat zmaga się z rosnącymi kłopotami finansowymi, które skutkują decyzjami o zaciąganiu nowych zobowiązań. Dług miasta przekracza 160 mln zł, co w obliczu wysokiego oprocentowania, winduje koszty jego obsługi. W tym roku pieniędzy zaczęło brakować nawet te inwestycje, na które samorząd zdobył rządowe dotacje, co zakończyło się emisją kolejnego pakietu komunalnych obligacji.

Puławscy radni z klubów opozycyjnych nie kryją, że do prezydenta Pawła Maję posiadają dość ograniczone zaufanie. W obliczu nie najlepszych informacji dotyczących tego, na co obecnie miasto stać, a na co nie, postanowili zobligować urzędników do przygotowania specjalnego raportu. Podczas ostatniej



sesji na wniosek Grzegorza Bińczaka (PiS) opowiedzieli się za audytem stanu miejskich finansów. Zgodnie ze złożonym wnioskiem przeprowadzić miałyby go „wewnętrzny audytor”.

Po co audyt w sytuacji, gdy nie tak dawno radni przyjmowali budżet na 2023 rok oraz nową prognozę finansową?

– Jako radni nie mamy specjalistycznego przygotowania do obiek-

tywnej oceny tego rodzaju dokumentów. Uważamy, że sytuacja dojrzała do tego, żeby finansom Puław przyjrzał się biegły rewident, który rzuciłby trochę więcej światła na te sprawy – mówi Grzegorz Bińczak, autor wniosku.

Samorządowiec tłumaczy, że nie chodzi tylko o twarde dane, ale o pewnego rodzaju ocenę i perspektywę na kolejne lata.

– Oczekuję informacji, którą pozwolą nam określić to, w któ-

rym miejscu znajdujemy się, jeśli chodzi o bezpieczny poziom zadłużenia. Jak będzie wyglądała obsługa długu w najbliższych latach i kiedy możemy spodziewać się emisji kolejnych obligacji – tłumaczy nasz rozmówca. Jak dodaje, w jego ocenie, audyt, o który wnoszą radni, powinien zostać ukończony w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy.

Jak informuje Ratusz, sama kontrola jeszcze się nie zaczęła. Najpewniej zadaniem tym zajmie się istniejąca komórka puławskiego magistratu, czyli Biuro Kontroli Wewnętrznej i Audytu pracujące pod kierownictwem Elżbiety Stefaniak. Niewykluczone jednak, że autorów będzie więcej. Sami wnioskodawcy rozważają możliwość zwrócenia się o wsparcie w tej sprawie do specjalistów Regionalnej Izby Obrachunkowej.

FOT. RS (ARCHIWUM)

Podkłady kolejowe uleciały z dymem

ŁUKÓW Radny Leonard Baranowski (PiS) alarmuje, że w kotłowni łukowskiego Zarządu Dróg Miejskich spalano toksyczne podkłady kolejowe. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska potwierdza, że do takich nieprawidłowości dochodziło, dlatego wymierzył kary pieniężne

Ewelina Burda

ZDM to miejska jednostka, którą od kwietnia ubiegłego roku kieruje Marcin Bernat. O podkłady kolejowe już w listopadzie dopytywali burmistrza w interpelacji radni PiS. Ale w odpowiedzi Piotr Płudowski stwierdził, że sposób postępowania z odpadami na terenie bazy ZDM jest prawidłowy. Temat powrócił kilka dni temu na sesji Rady Miasta.

– Kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska potwierdziła, że w ZDM spalano podkłady kolejowe, w wyniku czego do atmosfery dostały się toksyczne, rakotwórcze substancje, które wdychali mieszkańcy. Dym był śmiertelnie niebezpieczny dla ludzi – grzmiał radny Leonard Baranowski (PiS), który podczas sesji odczytał oświadczenie sugerujące m.in. konieczność powiadomienia o sprawie organów ścigania.

Kontrolę ze strony WIOŚ potwierdza szef ZDM.

– Najpierw w październiku 2022 roku trafiło do nas ano-



FOT. ŁUKOWSKI ZDM, FOT. GOOGLE STREET

nimowe pismo o spalaniu i wywożeniu szkodliwych materiałów. Odbędzie się kontrola WIOŚ. Dostaliśmy zalecenia. A w grudniu wpłynęła kolejna skarga – relacjonuje Marcin Bernat. Jednocześnie zaznacza, że dotyczyła ona nieprawidłowości, do jakich miało dochodzić w 2021 i na początku 2022 roku. – Nie pełniłem wówczas funkcji dyrektora. Pozostaje pytanie, dlaczego skarżący przypomniał sobie o tym, dopiero po kilku miesiącach. Na

dzisiaj sprawa jest w toku – dodaje Bernat. Przypominajmy, że poprzedni szef ZDM został zwolniony, bo po tym, jak wpadł na jeżdźcie samochodem pod wpływem alkoholu.

Z kolei, burmistrz Piotr Płudowski przyznaje, że w inwentaryzacji, jaką prowadziła miejska jednostka, nigdy nie ujęto podkładów kolejowych. – Dzisiaj nikt nie jest w stanie stwierdzić, czy te podkłady były w bazie ZDM czy nie. Przez lata,

żaden dyrektor tego nie wykazał – podkreśla Płudowski.

Jednak, kontrolę w miejskiej jednostce przeprowadzili w styczniu inspektorzy z delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej.

– W jej trakcie ustalono, że odpady podkładów kolejowych zostały dostarczone na teren Zarządu Dróg Miejskich ponad 10 lat temu. W okresie od stycznia do marca 2022 roku część podkładów została pocięta i spalona w piecu zakładowej kotłowni przez

pracowników kontrolowanej jednostki – mówi Teresa Demidowicz, p.o. kierownika delegatury WIOŚ. Z kolei latem, część podkładów miała zostać dostarczana pojazdem ZDM do innego podmiotu, „który nie był uprawniony do gospodarowania takimi odpadami”. – Podczas kontroli w styczniu nasi pracownicy nie stwierdzili już podkładów na terenie ZDM – zaznacza Demidowicz.

Ostatecznie, WIOŚ nałożył na jednostkę kary pie-

niężne m.in. za transport podkładów bez wymaganego wpisu do rejestru BDO (Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami) oraz za zlecenie gospodarowania odpadami podmiotom, które nie miały odpowiednich uprawnień.

– Odwołaliśmy się od decyzji administracyjnej WIOŚ, zarówno jeśli chodzi o ustalenie jak i nałożone kary pieniężne – przyznaje dyrektor ZDM. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, chodzi o ponad 3 tys. zł.

Z kolei, radny Jarosław Okliński (niezrzeszony) przypomina, że kilkanaście lat temu kolej na potęgę pozyskiwała się takich podkładów.

– I nasi mieszkańcy wykorzystywali to m.in. jako materiał opałowy. Nie ma co się oszukiwać. Na ogródkach działkowych wciąż można spotkać te podkłady jako elementy architektury. O szkodliwości impregnatu niewiele się kiedyś mówiło – zauważa Okliński.

Obywatelu, co myślisz o budżecie?

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy mogą się wypowiedzieć w sprawie nowych zasad budżetu obywatelskiego. Konsultacje społeczne w tej sprawie trwają do 6 marca.

W styczniu nad nowym projektem uchwały pracowali radni i urzędnicy. Zmiany to efekt m.in. petycji Andrzeja Halickiego.

Co może się zmienić w budżecie obywatelskim? W zaproponowanym projekcie czytamy, że część środków ma być przeznaczona na tak zwany „zielony budżet”, czy wszelkie proekologiczne propozycje. Pomysły muszą się zmieścić w kwocie do 50 tys. zł. Mogą to być nasadzenia roślinności, łąk kwietnych czy budowa infrastruktury dla ptaków. W dalszym ciągu, projekty będą podzielone na trzy kategorie: małe, średnie i duże. „Projekty duże i średnie mogą dotyczyć wszystkich zadań własnych gminy albo



powiatu z zastrzeżeniem, że muszą być to zadania inwestycyjne takie jak m.in.: modernizacja, budowy bądź przebudowy infrastruktury” – czytamy w projekcie uchwały.

Na wybrane pomysły będą również mogły głosować osoby małoletnie, ale za zgodą rodzica lub opiekuna. Autorzy projektów będą musieli zebrać 20 głosów

poparcia pod swoją propozycją. W przypadku negatywnej oceny projektu, autor będzie mógł się odwołać w ciągu pięciu dni. W formularzu zgłoszenia pomysłu

Ogłoszenie wyników ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego

(FOT. YOUTUBE)

do budżetu obywatelskiego, pomysłodawca będzie musiał podać opis, lokalizację, a także wstępny kosztorys. W karcie do głosowania, nie trzeba będzie podawać numeru PESEL, co było wcześniej praktykowane w Białej Podlaskiej. Wystarczy imię i nazwisko oraz adres zamieszkania głosującego.

Swoje uwagi do projektu budżetu obywatelskiego mieszkańcy mogą zgłaszać do 6 marca w Referacie Wspierania Przedsiębiorczości w białskim ratuszu. Można też przesłać wiadomość pocztą elektro-

niczną na adres: adam.klej@bialapodlaska.pl.

– Informacja o konsultacjach pojawia się w mediach społecznościowych urzędu oraz na stronie internetowej. Dotychczas nie wpłynęły uwagi mieszkańców – przyznaje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza.

Harmonogram tegorocznej edycji będzie podany po tym, jak Rada Miasta przyjmie stosowną uchwałę.

Ostateczna kwota na budżet będzie podana w formie zarządzenia prezydenta. W ubiegłym roku było to 2 mln 31 tys. zł. Wówczas, zwyciężyło 5 projektów, a najwięcej, bo 5 tysięcy głosów zyskał projekt dotyczący budowy ścieżki rowerowo-dydaktycznej przy ulicy Akademickiej.

Naprawiają serca

W Kraśniku działa już nowa placówka medyczna „4Cardia” z Oddziałem Kardiologii Interwencyjnej.

W procesie szybkiej reakcji na zawał serca najważniejsza jest pierwsza tzw. złota godzina. Jeżeli uda się w tym czasie przeprowadzić interwencję



FOT. WD

kardiologiczną, wówczas rokowania dla pacjenta są więcej niż dobre. Do tej pory chorzy z zawałem serca, od Janowa Lubelskiego przez Kraśnik aż do Annopola, nie mieli szans na szybką pomoc. Musieli być transportowani do Lublina lub do Puław. Za sprawą 4CARDII w Kraśniku

pacjenci z tych rejonów uzyskają szybszą, skuteczną pomoc. 4Cardia to nowoczesny oddział kardiologii i chirurgii naczyniowej. Placówka już posiada kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, a zatem leczenie odbywa się w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Nowa placówka funkcjonuje

w ścisłej korelacji ze szpitalem w Kraśniku.

W ramach Kliniki Kardiologii Inwazyjnej działa Oddział Kardiologiczny, Oddział Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego oraz Trakt Operacyjny z nowoczesną hybrydową salą zabiegową do przeprowadzania inwazyjnych zabiegów naczyniowych. (P.P.)

Nie szalej z tymi robakami na widelcu

BADANIA Czy „owadzina” powinna zastąpić chociażby drób w naszej diecie, nie jest tak oczywiste. Nie znamy jeszcze odpowiedzi na pytania, jak organizm Europejczyków będzie reagował na substancje zawarte w owadach jadalnych – uważają naukowcy

Zwolennicy ograniczania spożycia mięsa tłumaczą, że jego produkcja na masową skalę pochłania masę wody, energii, paszy nie mówiąc o emisji gazów cieplarnianych. Wspierają ich przeciwnicy przedmiotowego traktowania zwierząt hodowlanych oraz aktywności interweniujący na fermach i gospodarstwach hodowlanych walcząc o dobrostan drobiu, krów czy świń.

Pojawiły się opinie i artykuły mówiące o alternatywie – białku owadów. Trwają badania nad ich zastosowaniem w diecie. Jest wielu entuzjastów takiego rozwiązania.

Świerszcz na liście

Prof. Dominika Matuszek, kierownik Katedry Inżynierii Biosystemów i Procesów Chemicznych Politechniki Opolskiej przypomina, że Agencja Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Żywności już w 2021 roku uznała muszone larwy mącznika młynarka za w pełni bezpieczne do spożycia.

W czerwcu 2021 roku Komisja UE wydała rozporządzenie zezwalające na wpro-

wadzenie na rynek suszonych larw mącznika młynarka, natomiast w listopadzie poszerzono listę o szarańczę wędrowną, a w lutym 2022 roku o świerszcza domowego.

Żywność ta zaliczana jest do tzw. novel food i jest dostępna w Polsce szczególnie w sklepach internetowych. To prawda, że owady spożywane są w wielu krajach, szczególnie w Azji i Afryce od wielu lat. Ich wprowadzenie na rynek w innych krajach, w tym w Europie, było tylko kwestią czasu i podyktowane jest szczególnie poszukiwaniem alternatywnego źródła białka – wyjaśnia prof. Matuszek.

Garbniki, szczawiany i inne

Jak zaznacza naukowiec, wartość odżywcza jadalnych owadów jest wysoka, choć nie należy zapominać, że owady mogą produkować lub gromadzić z otoczenia substancje antyodżywcze lub szkodliwe, które mogą wpływać na ograniczenie wykorzystania składników odżywczych takie jak tiamina, kwas fitynowy, garbniki, szczawiany, saponiny, chinony i inne. Mogą także



stanowią zagrożenie związane ze specyficzną mikroflorą obecną w owadach.

W przeciwieństwie do innych zwierząt, owady zjadane są najczęściej w całości. W wyniku czego pojawiają się nowe, nieznane nam dotąd zagrożenia związane z możliwością gromadzenia zanieczyszczeń, a przez ich małe rozmiary niemożność zapewnienia ich czystości do spożycia. Należy także pamiętać, że zjadając owada w całości dostarczamy do organizmu także specyficznych mikrobiom, który występuje np. w jelitach. Skutki zdrowotne takiego stanu rzeczy nie są na ten moment znane – uważa naukowiec.

Profesor Matuszek zaznaczyła, że dla owadów dopuszczonych przez UE mikrobiom został przeanalizowany, a zachowanie GHP oraz GMP na wszystkich etapach produkcji – poczynając od hodowli – ma pozwalać na zminimalizowanie zagrożeń mikrobiologicznych, chemicznych i fizycznych związanych z ich spożyciem. Jednocześnie uważa, że odpowiedź na pytanie: czy or-

ganizm Europejczyka jest w stanie prawidłowo „przerobić” i wykorzystać wartość odżywczą płynącą z owadów jadalnych, pozostaje w strefie domysłów i badań.

Mało wiemy, nie jemy

Przykładowo, nieznane są informacje o biodostępności metali śladowych (żelazo, mangan, magnez, miedź) zawartych w owadach jadalnych. Zbyt wiele pytań na obecnym etapie pozostaje bez odpowiedzi lub wymaga wykonania dodatkowych analiz. Co więcej, konsumpcja owadów jadalnych przez ludzi czy zwierzęta hodowlane w naszej szerokości geograficznej jest niewielka, co daje słaby materiał badawczy do wyciągania konkretnych wniosków – powiedziała.

Pani profesor zgadza się co do zasady z tezą, że Europejczycy obecnie jedzą zbyt dużo mięsa, jednak odpowiedź na pytanie czy „owadzina” powinna zastąpić chociażby drób w naszej diecie, nie jest już tak oczywista.

Gdybyśmy położyli obok siebie pierś kurczaka i miseczkę dorodnych larw chrząszcza ryjkowca palmo-

wego – takie jedzą w programach, gdzie walczą o przetrwanie – to który posiłek będzie zdrowszy i bogatszy w składniki odżywcze? Z pewnością walcząc o przetrwanie, bez innych możliwości, larwy chrząszcza ryjkowca palmowego sprawdzą się świetnie. Uważam jednak, że na dłuższą metę lepiej sprawdzi się pierś z kurczaka, którą uzupełnimy innymi składnikami diety jak warzywa i dobre tłuszcze – wyjaśnia naukowiec.

Wege z mięsem

Zdaniem pani profesor, dobrym rozwiązaniem będzie propagowanie łagodniejszej wersji diety roślinnej, która dopuszcza część produktów pochodzenia zwierzęcego.

Należy przede wszystkim pamiętać, że im więcej z diety eliminujemy, tym dokładniej musimy planować odżywianie. Zatem nieumiejętna dieta oparta wyłącznie na roślinach może być niekorzystna dla organizmu człowieka szczególnie w okresie wzmożonych potrzeb, jak okres dorastania – wyjaśnia.

(PAP NAUKA W POLSCE)

Mądre inwestycje: języki, programowanie i dzieci

MARKETING Co drugi konsument deklaruje, że wydaje pieniądze na swoją edukację. Z badań wynika, że mimo inflacji istotny jest dla nas samorozwój. Co trzeci respondent inwestuje w siebie z myślą o zmianie pracy

83 proc. Polaków przeznaczają do 500 złotych miesięcznie na edukację. 13 proc. deklaruje, że wydaje na to nawet do tysiąca złotych, a 3 proc. – powyżej tysiąca złotych.

Inflacja już od dłuższego czasu jest tematem numer jeden w Polsce i wydaje się, że dalej nim będzie. Według wyliczeń ekspertów koszty życia w styczniu 2023 wzrosły o ponad 20 proc. w stosunku do 2022 roku.

Sytuacja gospodarcza zaczyna mieć wpływ także na rynek pracy. Bezrobocie w ostatnim czasie rośnie i jest to stała tendencja – trwa od trzech miesięcy. Przez ostatni miesiąc podniosło się o 0,3 proc., wynosząc obecnie 5,5 proc. To najwyższa wartość od wiosny 2022.

Mimo negatywnych trendów i trwającego kryzysu okazuje się, że Polacy nadal inwestują w siebie i oraz edukację swoją i swoich dzieci. Są to działania zarówno bezpłatne, jak i te, które trzeba finansować.

Polacy dbają o swój rozwój

Z badania wynika, że prawie 70 proc. z nas uważa, że inwestuje w siebie. Jedynie co piąty respondent udzielił odpowiedzi negatywnej. Według danych przede wszystkim uczymy się nowych rzeczy (63 proc.), dbamy o rozwój swoich pasji (54 proc.) oraz uprawiamy sport (41 proc.). Okazuje się, że mężczyźni chętniej od kobiet wybierają aktywności fizyczne. Z kolei panie częściej decydują się na zajęcia językowe.

Ile wydajemy na edukację?

Połowa Polaków finansuje swoją edukację. Zdecydowana większość z tej grupy deklaruje kwotę do 500 zł miesięcznie (83 proc.). Budżet w przedziale od 500 do 1000 zł wskazuje 13 proc. Polaków. Jedynie 3 proc. jest w stanie wydać powyżej 1000 zł. Z jakiego powodu decydujemy się na opłacanie nauki?

Przed wszystkim istotny jest dla nas samorozwój (56 proc.). To najważniejszy czynnik, wyraźnie wybijający się wśród pozostałych. 1/3 inwestuje w siebie, ponieważ chce zmienić pracę lub po prostu lubi się uczyć.

– Nie tylko dzieci, młodzież, ale również dorośli powinni nieustannie poszerzać swoją wiedzę i nabywać nowe umiejętności. Od kilkunastu lat możemy obserwować boom technologiczny, który zmienił dotychczasowy model nauczania. Na znaczeniu zyskują kompetencje, które choć nie są nowe, to obecnie dotyczą coraz młodszych pokoleń. Z kolei globalizacja spowodowała, że znajomość przynajmniej jednego języka obcego stała się koniecznością, a umiejętność porozumiewania się w więcej niż jednym języku obcym to o atut pomagający odnaleźć się na rynku pracy – mówi Marcin Grzelak, prezes zarządu Tutore Poland, które przygotowało raport na ten temat.

Języki, technologie i sport

W czasie wolnym Polacy chcieliby przede wszystkim uczyć się języków – taką odpowiedź wybrało 56 proc. respondentów. Wśród najpopularniejszych dominują języki europejskie – przede wszystkim angielski (60 proc.). Co trzeci Polak chciał-

by włączyć hiszpańskim, a co piąty niemieckim.

Interesują nas też zajęcia związane z rozwojem w obszarze nowych technologii – 33 proc. chciałoby uczyć się programowania i grafiki komputerowej.

– Warto inwestować w kursy związane z kompetencjami przyszłości, które, choć tak określane, okazują się niezwykle przydatne już teraz. To głównie grafika komputerowa, programowanie oraz tworzenie gier. Umiejętności nabyte podczas takich zajęć nie tylko rozwijają i pomagają nadążyć za zmieniającym się światem, ale umożliwiają także znalezienie lepszej pracy – tłumaczy Radosław Korczyński, członek zarządu Tutore Poland.

Dzieci przede wszystkim

Niemal 90 proc. ankietowanych rodziców deklaruje inwestowanie w kształcenie swojego dziecka, a jedynie co dziesiąty rodzic odpowiedział przecząco.

Przeważnie inwestujemy w edukację najmłodszych do 500 zł miesięcznie – taką kwotę deklaruje 61 proc.

68 proc.

Polaków uważa, że inwestuje w siebie, a co drugi finansuje swoją edukację;

56 proc.

chce się uczyć języków

33 proc.

chce się uczyć programowania

33 proc.

chce poznać grafikę komputerową

86 proc.

Polaków inwestuje w edukację swojego dziecka

60 proc.

Respondentów wspiera dziecko by miało wyższe poczucie własnej wartości

rodziców. Z kolei co trzeci przeznaczają na kształcenie swojej pociechy od 500 zł do 1000 zł, a co 10. Polak wydaje ponad 1000 zł. Zestawiając dane, okazuje się, że Polacy przeznaczają na naukę dzieci więcej niż na swoją własną.

Jak wynika z raportu, 67 proc. ankietowanych rodziców finansuje edukację swojego dziecka, by to zyskało w przyszłości lepszą pracę. 6 na 10 chce zbudować w najmłodszych wyższe poczucie własnej wartości. Z kolei co drugi Polak wspiera edukację pociechy, by ta mogła podróżować i swobodnie komunikować się w obcych językach.

Miedzy innymi z tego względu wśród zajęć dodatkowych dla najmłodszych królują języki obce. Na nie najchętniej zapisaliby swoje dzieci 68 proc. Polaków. Rodzice wybraliby także zajęcia związane z naukami ścisłymi i kompetencjami przyszłości. 46 proc. badanych chciałoby wysłać swoje dziecko na lekcje programowania, a 40 proc. na zajęcia z grafiką komputerową. 32 proc.

(OPRAC. MATERIAŁY PRASOWE 38PR.PL)

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Mieszkania

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m², położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m², w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m², położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m², położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkania o pow. użytkowej 60,14 m², położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-

556 www.dom-pol.pl
LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m², położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m², położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m², położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m², położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m², położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

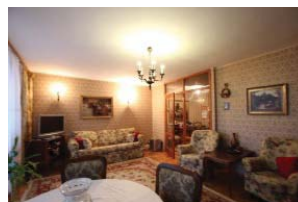
DOMY



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m², składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m², ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m², zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m², składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany,

wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m², na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m², ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m², posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m², składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m², na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m², w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy,

murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m². Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m², przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m², zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m², 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m² znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m² z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m². Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

Działki

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łęczyńsko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m² położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu

jednorodzinnej lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m², wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m², położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m², przeznaczona pod zabudowę

rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA
Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.
WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe-woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE
Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego,

magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części
OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam
SPRZEDAM deski suche dębowe gr. 5 cm na schody, 1 m3, cena 2500 zł. Tel. 514 423 439.

MASZYNY BUDOWLANE

■ Kupię
KUPIĘ baterie słoneczne, ekrany, wiatraki, do wytwarzania energii elektrycznej. 604-858-729
■ Sprzedam
SKRĘCARKA pręta do płotów metalowych. Tel. 663638130.
STÓŁ wibracyjny do kostki, pustaków, bloczków betonu, fabrycznie nowy, duży. Tel. 663638130.

USŁUGI

■ Wykonam
W sezonie zimowym taniej. Wykonuję takie usługi jak: elektryka, montaż anten, malowanie, gładzie, panele i inne prace remontowe.Tel. 693-051-624

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Zamienię
NAPRAWA pękniętych /

zamrożonych / potłuczonych przez korbowody bloków silnika(trwale i bezśladowo). Naprawa-metalock.pl.Tel. 604593508

DOM

MEBLE

■ Sprzedam
STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.
STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

AGD

■ Kupię
PRZYJMĘ lodówkę na chodzie, w Lublinie tel. 604 858 729.
■ Sprzedam
LODÓWKA LG 175x60x60, srebrna, cena 1555 zł. Tel. 81/459 30 83.
KUCHENKA gazowa Amica, szer. 50 cm, piekarnik gazowy. Cena 75 zł. tel. 81 459 30 83.
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

KOMPUTERY

■ Sprzedam
KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam
KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.
GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam
SPRZEDAM pierzynę z gęsich piór, dobra na reumatyzm. Tel. 604-858-729.
LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel.503034634.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam
DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

KSIAŻKI

■ Sprzedam
KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam
SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729
SPRZEDAM kotwicę z holownika Marynarki Wojennej. Cena do uzgodnienia. Tel. 604-858-729.
SPRZEDAM koło od działła, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

ZDROWIE

SPRZEDAM

NA RATUNEK WŁOSOM!!!!MASZ PROBLEM ZE SKÓRĄ GŁOWY LUB WŁOSAMI, NIE ZWLEKAJ UDAJ SIĘ DO SPECJALISTY.

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ słoiki zakręcane, większą ilość. Uprzątnę piwnice w Lublinie. Ceny do uzgodnienia. Tel. 604-858-729
UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie

muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

KUPIĘ dużą ilość węgla, z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją . 604-858-729
KUPIĘ miejsce na cmentarzu przy ul. Lipowej. Tel. 532 055 550

SPRZEDAM

KOTŁY CO na paliwa stałe V klasy (węgiel, drewno). Nowe-produkcja. Ceny przystępne, tel. 608722403
SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.
SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.
POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.
AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.
KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.
KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM piły spalinowe STIHL. Cena do uzgodnienia. Tel. 604-858-729
WIERTARKA kolumnowa WKA 25 sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. Tel. 663 638 130.
WIELOCZYNNOŚCIOWA maszyna do płatów metalowych, stół wibracyjny nowy, duży, 1,25 x 80 moc silnika 0,85 kW, Lublin, tel. 663638130
■ Kupię
SILNIK wibracyjny do 1 kW, Lublin, tel. 663638130

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XIX/135/2020 Rady Gminy Wysokie z dnia 18 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wysokie, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu zmiany planu w dniach od **9 marca 2023 r. do 6 kwietnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie, ul. Nowa 1, 23-145 Wysokie, w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Wysokie i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22 marca 2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wysokie w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt. 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. zmiany planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu zmiany planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Wysokie na adres: Urząd Gminy Wysokie, ul. Nowa 1, 23-145 Wysokie lub na adres e-mail: sekretariat@ugwysokie.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20 kwietnia 2023 r.**

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy uwagi dotyczące przedmiotowego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

BUDOWNICTWO
DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

- Sprzedajesz nieruchomości?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

HANDEL
RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

KUPIĘ miejsce na cmentarzu przy ul. Lipowej. Tel. 532 055 550

PRACA
ZATRUDNIĘ pracownika do gospodarstwa rolnego oraz do chlewni - możliwość

ogłoszenia

zakwaterowania. tel.503034634.

TURYSTYKA
WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl (<http://www.wczasy-senior.pl/>), 534 244 044

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 5 dni w cenie 999 zł/os. 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl (<http://www.owjantar.pl/>), tel: 552476030, 534 244 044

USŁUGI
TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi,

prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odśnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLANIE budynków **szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.**

USŁUGI BUDOWLANE
HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

ZDROWIE
APARATY SŁUCHOWE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

www.dziennikwschodni.pl

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 81 46-26-820**
reklama@dziennikwschodni.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 28 lutego 2023 roku

zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 281 o pow. 0,0280 ha oraz działka nr 282 o pow. 0,0480 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położonej w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 oraz ul. Rzeszowskiej 19, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00081566/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 kwietnia 2023 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, II piętro, sala nr 252.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 715 lub telefonicznie pod nr tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gminnych nr 281 i nr 282 położonych w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 oraz ul. Rzeszowskiej 19

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena i termin jej zapłaty
1.	Działka nr 281 o pow. 0,0280 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 21 KW LU11/00081566/4	26 000,00 zł	Cena: 256 854,00 zł brutto (słownie: dwieście pięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt cztery złote 00/100) w tym należny podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 282 o pow. 0,0480 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. Rzeszowskiej 19 KW LU11/00081566/4	42 000,00 zł	Cena: 423 908,00 zł brutto (słownie: czterysta dwadzieścia trzy tysiące dziewięćset osiem złotych 00/100) w tym należny podatek VAT Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

- Sprzedajesz samochód?

Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820 reklama@dziennikwschodni.pl

AGRO Anna Jędrzejczyk

ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

☒ OC rolnika

☒ ubezpieczenia budynków rolniczych

☒ AGROCASCO

☒ ubezpieczenia upraw

☒ pakiety AGRO

Zapraszamy! Armii Krajowej 44 23-100 Bychawa tel. 519-587-161 <http://jedrzejczyk-agro.pl>

UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA

www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje **Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku** **BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 14.00

Wójt Gminy Terespol zawiadamia,

że na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl od dnia 24.02.2023r. do dnia 17.03.2023 r. został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do zbycia, zgodnie z Zarządzeniem Nr 11/23 Wójta Gminy Terespol z dnia 23.02.2023 r.

Świetny początek

ORLEN EKSTRALIGA

GKS Górnik Łęczna rozpoczął rundę rewanżową w imponującym stylu i rozbił na własnym stadionie Śląsk Wrocław aż 8:1

Rozmiary tego zwycięstwa są naprawdę imponujące, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że wrocławianki są obecnie piątą siłą ligi. W starciu ze wspaniałą ofensywą Górnika nie miały najmniejszych szans. Już po niespełna 20 min przegrywały 0:2 po trafieniach Klaudii Fabovej oraz Klaudii Miłek. Przed przerwą słowacka snajperka zdążyła dołożyć jeszcze dwie bramki i skompletować klasycznego hat-tricka. Miłek swój trójpak uzbierała w drugiej połowie. Swoje trafienia zaliczyły też Klaudia Lefeld oraz Anna Zajac.

– Chyba nikt nie spodziewał się, że tak szybko ułożymy sobie ten mecz. Nasza siła rażenia jest olbrzymia, a niedzielna rywalizacja to potwierdziła. Jestem zadowolony z realizacji zadań przez moje zawodniczki, taki jak chociażby pressing. Co do współpracy snajperek, to ona wyglądała już obiecująco w trakcie zimowych przygotowań – mówi klubowym mediom Robert Makarewicz.

(KK)

GKS Górnik Łęczna – WKS Śląsk Wrocław 8:1 (5:0)

Bramki: Fabova (11, 25, 40), Miłek (19, 60, 90), Lefeld (42), Zajac (68) – Lewicka (84).

Górniki: Palińska – Bużan (61 Cyranik), Kazanowska, Głab, Zajac (68 Skupień), Dereń (56 Szymczak), Kaczor (56 Litwiniec), Rapacka, Lefeld, Fabova (68 Pięta-kiewicz), Miłek.

Śląsk: Bocian – Maskiewicz (8' Szkwarek), Korda, Buś (84 Sobel), Ostrowska, Półrolniczak (46 J. Ostrowska), Sitarz (85 Watral), Czudecka, Wróblewska, Krzyżanowska (41 Lewicka), Biało-szewska.

Pozostałe wyniki: Czarni Sosnowiec – HydroTruck Radom 6:1 • Sportis KKP Bydgoszcz – Pogoń Dekpol Tczew 2:3 • AP Orlen Gdańsk – UKS SMS Łódź 0:2 • Pogoń Szczecin – Medyk Polomarket Konin 2:1 • GKS GieKSa Katowice – AZS UJ Kraków 3:0.

1. Katowice	12	33	29-7
2. Górnik	12	31	48-18
3. SMS	12	30	34-14
4. Kraków	12	23	23-18
5. Śląsk	11	18	24-21
6. Czarni	12	17	25-14
7. Szczecin	11	12	17-20
8. Medyk	12	11	18-28
9. Sportis	12	10	13-26
10. Tczew	11	9	17-34
11. Orlen	11	8	12-20
12. HydroTruck	12	3	9-49

4-5 marca: Katowice – Czarni • Kraków – Szczecin • Medyk – Górnik (sobota, godz. 11.15) • Śląsk – Orlen • SMS – Sportis • Tczew – HydroTruck.

Tej okazji nie można zmarnować

KOSZYKÓWKA Lotto 3x3 Liga okazała się wielkim sukcesem organizacyjnym, a Lublin po raz kolejny sprawdził się w roli gospodarza dużej imprezy. W 2023 roku przed stolicą województwa jednak znacznie poważniejszy test – mistrzostwa świata U-23

KAMIL KOZIOŁ

Najlepsi młodzieżowi koszykarze uliczni na świecie zawitają do nas 27 września i w Lublinie będą rywalizować aż do 1 października. To impreza z olbrzymim potencjałem, co pokazał finał Lotto 3x3 Liga.

Atmosfera podczas tych zmagień była rewelacyjna. Około pół tysiąca widzów zobaczyło koszykówkę na najwyższym poziomie. Co najważniejsze, rzadko zdarza się, żeby bohaterowie głównych zmagień byli tak blisko widzów. Dobrze zlokalizowana arena sprawiała, że koszykarze znajdowali się niemal na wyciągnięcie ręki. Po spotkaniach natomiast można było z nimi spokojnie porozmawiać, zwłaszcza, że często kolejne mecze oglądali z wysokości trybun. Wśród kibiców siedzieli uczestnicy igrzysk olimpijskich – Przemysław Zamojski, Szymon Rduch czy Paweł Pawłowski.

Warto też podkreślić, że oprawa spotkań była na najwyższym poziomie. Cheerleaderki, znakomite oświetlenie boiska czy profesjonalna transmisja telewizyjna – to wszystko dodawało splendoru turniejowi.

Ciekawie było również na samych trybunach, gdzie zadbano o najmłodszych. W hali można było dostać m.in. darmowy popcorn. Poza tym wolontariuszki rozdawały fanom różne bonusy. Sami zawodnicy też zachowali się znakomicie i pamiątkowe gadzety, które otrzymali po dwóch ostatnich spotkaniach rozdali najmłodszym fanom. A za to wszystko nie trzeba było wydać nawet złotówki, bo wstęp do hali był darmowy.

– Lotto 3x3 Liga to bardzo fajny projekt. Turniej finałowy pokazał, że koszykówka 3x3 to bardzo ciekawa i dynamiczna dyscyplina. Co ważne,



Turniej finałowy Lotto 3x3 Liga okazał się wielkim sukcesem

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

na twarzach zawodników było widać uśmiech. Ta rywalizacja sprawiała nam frajdę i myślę, że przyczyniliśmy się do lepszej promocji tej dyscypliny. Lublin świetnie sprawdził się w roli organizatora. Zresztą nie pierwszy raz to miasto pokazuje, że potrafi stanąć na wysokości zadania – mówi Filip Put, na co dzień zawodnik Tauron GTK Gliwice.

Przepis na udane mistrzostwa świata U-23 wydaje się więc prosty – należy skopiować działania poczynione podczas turnieju Lotto 3x3 Liga. Wyjątkiem może być promocja imprezy wśród mieszkańców. Wielu lublinian nie wiedziało, że w skromnej hali MOSiR im. Zdzisława Nie-

dzieli można zobaczyć najlepszych koszykarzy świata i uczestników igrzysk olimpijskich. Oczywiście, o turnieju mówiono podczas Suzuki Pucharu Polski, który był tydzień wcześniej organizowany w hali Globus, ale wśród fanów koszykówki tej imprezy nie trzeba promować. Wyzwaniem jest dotarcie do mieszkańców miasta, który koszykówką nie jest zainteresowany. Pomysłów może być wiele, od banerów na mieście czy reklamy w autobusach aż po amatorskie turnieje koszykarskie organizowane w centrum Lublina. Nie jest to trudne, wystarczy tak naprawdę jeden koszykarz, a grać można przecież wszędzie. Uczestnicy rów-

niez się znajdują – w Lublinie działają dwie duże ligi amatorskie, a do tego kilkaset osób trenuje koszykówkę w różnych klubach. Takie imprezy na pewno spotykają się ze sporym zainteresowaniem, o czym świadczą chociażby turnieje 3x3 organizowane w Lublinie czy Zamościu.

Wrześniowe mistrzostwa świata U-23 naprawdę można dobrze sprzedać i wykorzystać do promocji Lublina. Stolicę regionu odwiedzą zawodnicy ze wszystkich kontynentów, którzy przywiozą tutaj również swoje rodziny. Transmisja przez internet trafi na pewno do wielu fanów na całym świecie. Tej okazji nie można zmarnować.

Arka pomogła Trójce

II LIGA SIATKARZY Po dwóch tygodniach przerwy ChKS Arka Chełm i Trójka Międzyrzec Podlaski wróciły na ligowe boiska. Obaj nasi przedstawiciele zainkasowali komplet punktów

Do Chełma przyjechała przedostatnia drużyna rozgrywek. Centrum Augustów walczy o utrzymanie. W takiej samej roli występuje drugi przedstawiciel naszego regionu Trójka Międzyrzec Podlaski. Dlatego wynik spotkania w Chełmie bardzo interesował siatkarzy z Międzyrzecza, którzy walczyli o punkty w Tomaszowie Mazowieckim z rezerwami miejscowej Lechii.

Prowadzący w tabeli chełmianie podeszli poważnie do swoich obowiązków i rozprawili się z Centrum w trzech setach. – Nie mieliśmy żadnych problemów z odniesieniem wygranej – mówi Paweł Kosiorek, kierownik Arki. Najbardziej wyrównany był drugi set. W nim przyjezdni zdołali urwać liderowi 21 punktów.



Siatkarze ChKS Arka nie mieli problemów z pokonaniem Centrum Augustów

FOT. CHKS ARKA CHEŁM

ChKS Arka Chełm – Centrum Augustów 3:0 (25:11, 25:21, 25:15)

ChKS Arka: Sadkowski, Marcyniak, Lesiuk, Szwaradzki, Popik, Łapszyński, Cabaj (libero) oraz Jacznik, Kędra, Jezierski, Peszko, Sztylik, Pleta.

Cenny komplet punktów

przywieźli do domu siatkarze Trójki. Podopieczni trenera Marcina Śliwy pokonali na wyjeździe rezerwy I-ligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki.

W pierwszej odsłonie górą byli rywale zwyciężając

25:21. W trzech kolejnych inicjatywa należała już do siatkarzy Trójki. – Do pierwszego seta byliśmy nieco spóźnieni, wyszliśmy prosto z busa. Stąd niekorzystny dla nas wynik. W trzeciej partii prowadziliśmy już 23:20, a mimo to goście zdołali doprowadzić do wyrównania i wygrać. Z kolei w czwartym secie przegrywaliśmy już 9:13 i zdołaliśmy doprowadzić do remisu. Wynik z zagrywce pociągnął nasz drugi teren, Bartosz Jesień – relacjonuje kapitan Trójki, rozgrywający Tomasz Nowacki.

(GROM)

Lechia II Tomaszów Mazowiecki – Trójka Międzyrzec Podlaski 1:3 (25:21, 18:25, 24:26, 23:25)

Trójka: Jankuniec, Sobieszczyk, Gołbiowski, Klepacz, Jesień, Kępka, Kołodziej (libero) oraz Nowacki, Lechowski, Dembowski.

Wyniki pozostałych spotkań: AZS UWM Olsztyn – MOS Wola Warszawa 3:0 (25:22, 25:16, 25:21) • Metro Warszawa – KKS Kozienice 3:1 (31:29, 25:16, 33:35, 25:23) • Sparta Grodzisk Mazowiecki – Camper Wyszaków 2:3 (24:26, 25:22, 25:18, 22:25, 10:15) • SMS PZPS II Spała – Czarni Rząśnia 1:3 (25:18, 16:25, 21:25, 23:25).

1. Arka	18	52	54:9
2. Metro	18	38	42:21
3. Sparta	16	36	41:17
4. Camper	18	33	42:35
5. Czarni	18	26	36:37
6. MOS	17	26	29:32
7. KKS	17	24	28:34
8. Spała II	18	21	33:44
9. Trójka	17	18	27:37
10. Lechia II	18	18	29:42
11. Centrum	18	17	25:42
12. Olsztyn	17	6	11:47

11 marca: Spała II – Olsztyn • Czarni – Lechia II • Trójka – Arka • Centrum – Sparta • Camper – Metro • KKS – MOS.

FORTUNA PUCHAR POLSKI – ĆWIERĆFINAŁY

Wtorek, 28 lutego: Lechia Zielona Góra – Legia Warszawa (godz. 13) ● Pogoń Siedlce – Górnik Łęczna (17.30). **Środa, 1 marca:** KKS 1925 Kalisz – Śląsk Wrocław (17.30) ● Motor Lublin – Raków Częstochowa (20.30).

PKO BP EKSTRAKLASA

Śląsk Wrocław – Lech Poznań 2:1 (Erik Exposito 34, John Yeboah 57 – Michał Skórś 88) ● **Zagłębie Lubin – Miedź Legnica** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Raków	22	52	41-14
2. Legia	22	43	34-26
3. Widzew	22	36	29-23
4. Lech	22	36	26-21
5. Pogoń	22	36	36-33
6. Cracovia	22	32	26-19
7. Radomiak	22	32	25-24
8. Warta	21	30	26-22
9. Stal	22	29	26-26
10. Wisła	21	28	30-29
11. Śląsk	22	28	22-28
12. Górnik	22	25	28-33
13. Jagiellonia	22	24	30-30
14. Piast	22	23	23-26
15. Zagłębie	21	23	19-32
16. Lechia	22	22	21-35
17. Korona	22	20	24-36
18. Miedź	21	18	23-32

3-6 marca: Cracovia – Śląsk ● Górnik – Legia ● Korona – Wisła ● Lech – Lechia ● Miedź – Jagiellonia ● Pogoń – Raków ● Radomiak – Zagłębie ● Stal – Piast ● Widzew – Warta.

FORTUNA I LIGA

Chojniczanka Chojnice – Puszcza Niepołomice 1:1 (Paweł Czajkowski 45 – Kamil Zapolnik 61) ● **Bruck-Bet Termalica Nieciecza – Skra Częstochowa** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. ŁKS	21	44	40-21
2. Ruch	21	41	29-18
3. Puszcza	21	35	31-24
4. Arka	21	34	37-29
5. Chrobry	21	34	37-33
6. Bruck-Bet	20	33	31-23
7. Wisła	21	33	31-24
8. Podbeskidzie	21	32	28-26
9. Stal	21	29	33-29
10. Katowice	21	29	24-22
11. Zagłębie	21	25	25-30
12. Tychy	21	24	33-33
13. Górnik	21	22	28-31
14. Resovia	21	21	22-33
15. Chojniczanka	21	19	24-34
16. Odra	21	19	26-37
17. Sandecja	21	18	19-31
18. Skra	20	15	11-31

3-6 marca: Sandecja – Odra ● Górnik – Ruch ● Stal – Chojniczanka ● Puszcza – ŁKS ● Chrobry – Bruck-Bet ● Skra – Podbeskidzie ● Tychy – Zagłębie ● Katowice – Wisła ● Arka – Resovia.

Po historyczny awans do najlepszej czwórki

FORTUNA PUCHAR POLSKI Dziś o godz. 17.30 Górnik Łęczna zagra na wyjeździe z Pogonią Siedlce o awans do półfinału. Mecz z drugoligowcem będzie też debiutem na ławce trenerskiej zatrudnionego w niedzielę Ireneusza Mamrota

Bartosz Surman

Przypomnijmy, że po piątkowej porażce w Resoviu z pracą w Łęcznej pożegnał się Marcin Prasol, a w niedzielę jego następcą został Ireneusz Mamrot. Co skłoniło 52-latką do pracy na Lubelszczyźnie?

– Dla mnie jako trenera ważna jest rozmowa z ludźmi. Byłem w przeszłości w różnych klubach i pracowałem w nich dość długo, także w niższych ligach. Nikt mi oczywiście gwarancji pracy nie da, ale jako trener patrzyłem na to czy dany klub pozwala na spokojną pracę, czy szybko dokonuje zmian. Trener Kamil Kiereś w Górniku pracował długo i robił świetne wyniki. Z kolei trener Prasol też spędził tutaj 10 miesięcy i otrzymał pewne wotum zaufania. Ważny jest oczywiście także zespół i nie można o tym zapominać. W Łęcznej jest kilku bardzo fajnych zawodników, a gra zespołu pod koniec rundy jesiennej bardzo mi się podobała. Teraz było nieco gorzej, ale nie chcę tego oceniać. Potencjał tej drużyny jest jednak taki, że musimy się utrzymać na poziomie Fortuna I Ligi – zapewnił nowy szkoleniowiec.

– Zaangażowanie na pierwszym treningu było duże, ale to normalne. Na pewno dla zawodników przyświecało nowe trenera to dodatkowy impuls co akurat nie do końca mi się podoba, bo powinni oni ciężko pracować cały czas i koncen-



Piłkarze Górnika powalczą dzisiaj o pierwszy w historii klubu półfinał Pucharu Polski
FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

trować się na grze dla klubu i rozwoju własnym – dodał Mamrot.

Już po dwóch dniach swojej pracy w Łęcznej przed nowym szkoleniowcem Górnika pierwsze i zarazem historyczne wyzwanie. We wtorek zielono-czarni zagrają w Siedlcach z tamtejszą Pogonią o awans do półfinału Fortuna Pucharu Polski. Górnik w swojej historii osiągał ćwierćfinał tych rozgrywek, ale w półfinale nie był jeszcze nigdy.

– Życie nauczyło mnie, że w ciągu tak krótkiego czasu

nie można zmienić, bo często efekt jest odwrotny od zamierzonego. Oczywiście pewne rzeczy poruszyliśmy już w niedzielę, ale najbardziej w obecnej sytuacji można wpłynąć na sferę mentalną u zawodników. Można też nieco popracować nad stałymi fragmentami gry. Nasz pierwszy wspólny cel to awans. Będzie dla nas bardzo ważny mecz. Na pewno nie przewiduję na to spotkanie eksperymentów w składzie. Mam świadomość jaką rangę będzie mieć

to spotkanie. Dla mnie jest to pozytywna motywacja i wyzwanie – zapewnia Mamrot. – Do końca nie wiemy jak zagra przeciwko nam Pogoń. Patrząc na ich ostatni mecz z Garbarnią to jest to zespół mocno wybiegany. Jeżeli wypracowali sobie w okresie przygotowawczym jakiś styl to być może będą się go trzymać. Niewykluczone jednak, że oddadzą nam inicjatywę. Nastawiamy się na trudny mecz i na to, że rywale będą mieć cechy wolicjonalne na wysokim poziomie. Najważ-

niejsze jest dla nas zwycięstwo – zapewnia Mamrot.

Trenerem Pogoni jest Marek Saganowski, który wcześniej prowadził lubelski Motor. Pracę w nowym klubie rozpoczął rewelacyjnie. Poprowadził drużynę w pięciu meczach i ma w nich bilans: cztery zwycięstwa i jeden remis, a do tego bilans bramek: 6-0. Czy we wtorek jego podopieczni podtrzymają dobrą passę? Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30, a transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

Nowy trener ma rozpalić ogień w drużynie

FORTUNA I LIGA W niedzielę trenerem Górnika Łęczna został Ireneusz Mamrot. Dzień później szkoleniowiec został przedstawiony na konferencji prasowej. O kulisach roszady na ławce i celach postawionych przed nowym trenerem opowiedział prezes Górnika Piotr Sadczuk

– Chciałbym podziękować trenerowi Marcinowi Prasolowi, który pracował w Górniku przez 10 ostatnich miesięcy. To był bardzo trudny okres, a trener zaczął go jeszcze gdy byliśmy w PKO BP Ekstraklasie. Później, po spadku nastąpiło wiele zmian kadrowych już w Fortuna I Lidze. Ostatnie wyniki zespołu były dla nas nie takie jak byśmy chcieli. Dlatego zdecydowaliśmy się na zmianę – powiedział sternik Górnika, a następnie odpowiedział na pytania od dziennikarzy i kibiców.

● **Czy trener Prasol miał na początku rundy wiosennej postawione ultimatum w postaci określonej zdobyczy punktowej?**
– Żadnego ultimatum nie było, ani rozmów na temat zdobycia określonej ilości punktów w danym meczu. Chcieliśmy aby trener Prasol przepracował z drużyną zimowy okres przygotowawczy według własnego planu. W sparingach ze Stalą Rzeszów i Chojniczanką pojawiały się



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

pewne symptomy, które były dla nas niezadowolające. Nie chodzi mi w tym wypadku o wyniki, ale o samą grę, która nas nie zadowalała. Później zagraliśmy trzy mecze o punkty w rundzie wiosennej i okazało się, że dwa spotkania wyjazdowe - z zespołami, które znajdowały się w tabeli niżej od nas – przegraliśmy. Wiedzieliśmy, że początek rozgrywek będzie bardzo ważny. Uważam, że zrobiliśmy wszystko by trener Prasol do samego końca

swojej pracy miał wsparcie zarządu. Bardzo nie lubię zmieniać trenerów, bo tylko długofalowa praca przynosi efekty. Natomiast przed nami kolejne ważne mecze. Pierwszy już we wtorek w ramach Fortuna Pucharu Polski i liczę, że osiągniemy historyczny sukces w tych rozgrywkach. Z kolei w lidze mamy tylko trzy punkty przewagi nad strefą spadkową więc uważam, że to był najwyższy czas na zmianę. Trener Prasol stracił pracę, ale słabe

wyniki to nie tylko jego wina, bo odpowiedzialność ponoszą wszyscy, także zarząd i zawodnicy.

● **Czy naturalnym momentem na zmianę na ławce trenerskiej nie powinna być przerwa w rozgrywkach?**

– Uważam, że trener Prasol w lecie, przy zmianach kadrowych, nie miał komfortu pracy w okresie przygotowawczym. Stąd decyzja o tym, aby w zimie miał możliwość przygotowania drużyny. Nie chciałem podejmować decyzji o zakończeniu współpracy jesienią, bo w końcówce rundy punktowaliśmy i odbiliśmy się od strefy spadkowej. Do tego doszły dobre mecze w krajowym pucharze.

● **Od piątku w klubie doszło do sporego przyspieszenia. Porażka z Resovią, w sobotę pożegnanie z trenerem Prasolem, a w niedzielę zakontraktowanie nowego szkoleniowca. Jakie były kulisy zatrudnienia trenera Mamrota?**

– Przyznaję, że już po pierwszym meczu rundy wiosennej, przegranym z Sandecją Nowym Sącz 0:3 zaczęliśmy rozmowy z innymi trenerami. Musieliśmy być przygotowani na zmiany. Rozmawialiśmy w kuluarach i bez dawania, tak jak wspominałem, trenerowi Prasolowi żadnego ultimatum. Musimy mieć w klubie rozeznanie wśród zawodników jak i wśród trenerów. Byliśmy przygotowani na zmianę, ale pojawiło się pytanie czy dokonać jej jeszcze przed meczem pucharowym? Tak naprawdę trener Mamrot przed tym spotkaniem poprowadził dwa treningi. Uznaliśmy jednak wspólnie, że nie ma na co czekać. Kilka rzeczy, nawet po meczu z Resovią można było zrobić inaczej. Byłem bardzo niezadowolony z faktu, że drużyna po piątkowym meczu z Resovią otrzymała wolne (ostatecznie zajęcia się odbyły i poprowadził je już trener Mamrot – red.). Uważałem to za błąd. Widziałem też, że

u trenera Prasola gościła nadzieja na poprawę wyników. Mam świadomość, że zmiana nastąpiła szybko, ale nie była to decyzja pochopna, podjęta z dnia na dzień.

● **Decyzja jest jednak ryzykowna. Nowy trener obejmuje zespół w niedzielę, a za trzy dni ma do rozegrania mecz w Fortuna Pucharze Polski. I to mecz historyczny, bo Górnik nigdy nie był w półfinale tych rozgrywek...**

– Zdaję sobie z tego sprawę. Podjęliśmy taką decyzję z pełnym przekonaniem i chcieliśmy, by do Górnika trafił trener z doświadczeniem, wiedzą, mający za sobą pracę w większych klubach. Po to, by te wszystkie aspekty były dla zespołu wartością dodaną. Trener Mamrot zdobył w swojej karierze wicemistrzostwo Polski, grał też w finale Pucharu Polski. Dlatego liczę, że w krótkim czasie zdoła rozpalic przysłowiowy „ogień” w drużynie.

PYTAŁ I NOTOWAŁ BARTOSZ SURMAN

Rekordy i minima

PŁYWANIE W weekend na Aqua Lublin rywalizowało niemal 700 zawodników ze 110 klubów. A było o co walczyć, bo podczas zawodów Arena Grand Prix Puchar Polski można było sobie zapewnić bilety na: mistrzostwa świata, młodzieżowe mistrzostwa Europy, a także Uniwersjadę

I ta sztuka kilku zawodnikom się udała. Minima na MŚ właśnie w Lublinie wypełnili: Ksawery Masiuk (na 50, 100 i 200 m stylem grzbietowym), Katarzyna Wasick (50 m stylem dowolnym), Krzysztof Chmielewski (200 m stylem motylkowym) oraz Paulina Peda (100 m stylem grzbietowym). Masiuk i Peda wygrali dodatkowo klasyfikacje najlepszych pływaków imprezy. A na Uniwersjadę pojedzie chociażby Adela Piskorska z AZS UMCS, która bardzo dobrze wypadła na wszystkich dystansach w stylu grzbietowym. Wygrała na 50 i 200 m, a na 100 była druga.

Na Aqua Lublin ustanowiono też kilka nowych rekordów kraju. Dominika Sztandera pobiła najlepszy wynik na 50 m delfinem (30,67). Piskorska poprawiła rekord młodzieżowców na 50 m grzbietem (28,21), a Antonina Szabała z UKS SP5 Swim Lublin ustanowiła nowy rekord kraju 14-latków na 50 m delfinem (27,49).

– Zawody zarówno dla mnie, jak i mojego trenera są ogromnym powodem do szczęścia. Podczas tych dwudniowych zmagani udało się uzyskać aż trzy minima na Uniwersjadę w Chengdu w Chinach. Na tych dystansach poprawiłam również swoje rekordy życiowe. Rekord Polski młodzieżowców jest dla mnie dość sporym zaskoczeniem. Nie wiedzieliśmy, czego konkretnie się spodziewać, a skończyło się mega happy endem – mówi na klubowym portalu Adela Piskorska.

Indywidualnie powody do radości na pewno mają także: Szabała (UKS 5 Swim Lublin), która była najlepsza w gronie 14-latek, Gabriela Król (Wisła Puławy) – pierwsza zawodniczka w kategorii 17-latek, Klara Kowalska z AZS UMCS, która w tej samej kategorii była druga czy Przemysław Pietroń (AZS UMCS) – pierwsze miejsce w rywalizacji 16-latków.

(LUKISZ)

Mini Lotto (26.02)

7, 14, 15, 26, 29.

Ekstra Pensja (26.02)

5, 6, 25, 29, 32, 1.

Ekstra Premia (26.02)

6, 7, 9, 29, 31, 3.

Multi Multi (27.02) 14

1, 13, 15, 18, 21, 23, 26, 27, 31, 35, 46, 50, 51, 54, 55, 64, 69, 73, 77, 78. Plus 51.

Multi Multi (26.02) 22

13, 14, 17, 19, 20, 30, 31, 36, 39, 44, 46, 49, 52, 53, 59, 61, 65, 72, 74, 80. Plus 30.

Kaskada (27.02) 14

1, 2, 4, 5, 6, 9, 12, 14, 17, 18, 21, 22.

Kaskada (26.02) 22

1, 2, 3, 5, 10, 12, 13, 16, 20, 21, 22, 23.

W oczekiwaniu na przyszłego mistrza

EWINNER II LIGA W środowy wieczór piłkarze Motoru po raz trzeci w historii klubu zagrają w ćwierćfinale Pucharu Polski. Wcześniej tej sztuki dokonali w sezonach: 78/79 i 81/82. W obu przypadkach musieli uznać wyższość rywali. Tym razem na Arenie Lublin zamelduje się Raków Częstochowa – lider ekstraklasy, który dodatkowo spróbuje trzeci raz z rzędu zdobyć puchar

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W maju 2022 roku drużyna Marka Papszuna obroniła trofeum po finałowym zwycięstwie nad Lechem Poznań 3:1. W środę też będzie zdecydowanym faworytem. I trudno się dziwić. W tym sezonie, w lidze Raków wygrał 16 z 22 meczów. Cztery remisował i tylko dwukrotnie schodził z boiska pokonany. Ostatni raz 3 września, kiedy przegrał w Zabrzu z Górnikiem 0:1.

W tegorocznej edycji Fortuna Pucharu Polski ekipa z Częstochowy do gry przystąpiła dopiero od 1/16 finału. Najpierw pokonała na wyjeździe Zagłębie Sosnowiec 1:0 (gol w 90 minucie), a później uporała się w gościach z Pogonią Szczecin, także 1:0 po bramce Iviego Lopeza. Właśnie z Pogonią lider tabeli PKO BP Ekstraklasy zagra w niedzielę, w lidze i ponownie na wyjeździe.

– Czekamy na ćwierćfinał, więc wchodzimy w decydującą fazę. Będziemy chcieli awansować dalej i na pewno z takim nastawieniem jedziemy do Lublina – zapewnia Marek Papszun, trener Rakowa.



Po wygranej z Górnikiem Polkowice poprzeczka pójdzie zdecydowanie do góry, bo Motor czeka starcie z liderem PKO BP Ekstraklasy

FOT. MOTOR LUBLIN

– Mecz z dodatkowym smaczkiem, bo nie tylko Gonçalo Feio pracuje w klubie z Lublina, ale i Paweł Tomczyk jest prezesem Motoru i prowadzi ten projekt. Na pewno projekt zapowiada się dobrze. Warunki, które mają, całe zaplecze predysponują ten klub do dużego rozwoju. Aspiracje są duże, ale my mamy swoje cele. Naturalne jest, że znamy siebie, razem pracowaliśmy i widać w dru-

żynie Motoru dużo zasad, które znamy i druga strona zna. Zdecyduje boisko, ja takich kwestii taktycznych nie brałbym pod uwagę. My gramy w określonej swojej strategii i rywale też są drużyną, po której widać, co chcą grać i jakie zasady mają wpojone – dodaje szkoleniowiec ekipy z Częstochowy.

Z jakim nastawieniem do spotkania przystąpią żółto-biało-niebiescy? – Chyba

całego Lublina nie trzeba będzie specjalnie motywować na ten mecz. Jest to nagroda za pokonanie wcześniejszych rund, a do tego ciekawy mecz z najlepszą aktualnie drużyną w Polsce. Bardzo się cieszymy, że możemy się z nimi zmierzyć. Nie ukrywam, że to nasz cel, żeby takie zespoły przyjeżdżały do Lublina zdecydowanie częściej – mówi Łukasz Budzilek, bramkarz Motoru.

– Między nami, a Rakowem jest różnica dwóch klas. To na pewno będzie ciekawe, jak wypadniemy na tle takiego rywala. To Raków ma presję po swojej stronie, oni przyjeżdżają do nas, oni zdobyli dwa razy puchar pod rząd, więc na pewno mają o co walczyć. A my z jeszcze większą determinacją przystąpimy do tego spotkania. Na pewno zależało nam, żeby dobrze rozpocząć rundę – trzema punktami. Myślę, że wyszło dobrze. Mimo że przegrywaliśmy z Górnikiem Polkowice, to mieliśmy kontrolę nad spotkaniem i cieszę się, że wygraliśmy – dodaje golkeeper ekipy z Lublina.

Kibice z powodu wysokich cen biletów zapowiedzieli, że w środę nie będą prowadzili doping. Trener Feio ma jednak cały czas nadzieję, że zmienią zdanie. – Jako człowiek wiary wierzę, że kibice będą naszym 12 zawodnikiem. Czujemy ich wsparcie, zasłużyliśmy na to wsparcie, a problem nie jest w nas. Nie wiem, czy apelować do kibiców czy do kogoś innego, mam jednak nadzieję, że święto nie będzie zepsute – mówi trener Motoru.

Derby bez historii

II LIGA SIATKAREK Ostatni mecz ligowy przed własną publicznością zakończył się zgodnie z planem. Tomasovia łatwo pokonała AZS UMCS 3:0. W całym meczu lublinianki zdobyły tylko 44 punkty

Od początku derbów mocnym punktem gospodyń była przede wszystkim zagrywka, z którą przyjezdne nie potrafiły sobie poradzić. Efekt? Łatwe zwycięstwo w pierwszej partii 25:15. Niespodziewanie, na początku drugiej odsłony niebiesko-białe miały drobne problemy. To akademicki potrafiły odskoczyć na kilka „oczek”. Trener Stanisław Kaniewski szybko poprosił jednak o czas, a krótka rozmowa przyniosła rezultaty, bo jego podopieczne szybko odrobiły straty, a później spokojnie budowały przewagę. Na koniec wygrały drugie rozdanie do 14.

W trzecim secie AZS UMCS też nie miał za wiele do powiedzenia i mecz szybko dobiegł końca. W ostatniej części lublinianki znowu zapisały na swoim koncie tylko 15 punktów.

– Naszym głównym celem przed derbami było to, żeby dziewczyny nie patrzyły na miejsce rywalek w tabeli i grały swoje. Czasami tak się zdarza, że podświadomie, w starciu z niżej notowanym przeciwnikiem trochę się odpuszczają. Tym razem na pewno tak nie było. Zagraliśmy tak, jak powinniśmy – bardzo dobrze i jak zespół, który walczy o najwyższe lokaty. Zagrywka na pewno zdominowała mecz,



Tomasovia nie miała najmniejszych problemów z pokonaniem w derbach AZS UMCS Lublin

FOT. TOMASOVIA – DRUŻYNA SIATKAREK/FACEBOOK

dzięki temu ustawiliśmy sobie drużynę z Lublina. Dobrze funkcjonował blok, nieźle radziliśmy sobie też w polu. Pojawił się mały przestój w drugim secie, ale tylko na chwilę i szybko wróciliśmy na swój wysoki poziom – cieszy się trener Kaniewski.

I dodaje, że wszystkie jego podopieczne zasłużyły na słowa uznania. – Chcę podziękować dziewczynom, bo raz, że to był nasz ostatni mecz u siebie w lidze, a dwa, że

akurat zegnaliśmy przechodzącego na emeryturę Stanisława Pyciuka. Zagraliśmy dla niego i trzeba przyznać, że zawodniczki stanęły na wysokości zadania i zagrały naprawdę fajne spotkanie, na bardzo dobrym poziomie. Zostały nam jeszcze dwa mecze i możemy jeszcze awansować na drugie miejsce w tabeli. Wiadomo, że w praktyce będzie ciężko, ale w sporcie różne rzeczy się zdarzają. Dlatego na pewno gramy do końca i nikomu nie będziemy od-

puszczać – zapowiada opiekun Tomasovii.

(LUKISZ)

Tomasovia Tomaszów Lubelski – AZS UMCS Lublin 3:0 (25:15, 25:14, 25:15)

Tomasovia: Wąsik, Dzida, Chwała, Staworzyńska, Żurawska, Romaszko-Piwko, Tabaczuk (libero) **oraz** Tyska, Oles, Dąbrowska, Gonczar, Wyszyńska.

AZS UMCS: Bryda, Słotarska, Dudziak, Pawlik, Duma, Walczuk, Mańka (libero) **oraz** Dworniczak, Barczewska, Majewska, Waszkiewicz, Akulich.

Pozostałe wyniki i tabela: MKS Imielin – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 (25:18, 25:14, 25:19) ● Marba Sędziszów Małopolski – Maraton Krzeszowice 3:0 (25:18, 25:11, 25:12) ● Mecze: Kępczanin Kęty – SMS PZPS II Szczyrk i Wisła Kraków – Sandecja Poprad Stary Sącz zostaną rozegrane 4 marca.

1. Imielin	16	44	45:6
2. Marba	15	33	37:15
3. Tomasovia	16	33	38:22
4. KSZO	16	31	37:28
5. Kępczanin	15	24	30:24
6. Sandecja	14	23	26:26
7. Szczyrk	15	18	27:36
8. Maraton	16	16	20:38
9. Wisła	15	6	14:42
10. AZS UMCS	16	3	9:46

11 marca: Kępczanin – MKS Imielin ● Szczyrk – KSZO ● Maraton – Tomasovia ● AZS UMCS – Wisła ● KSZO – Sandecja.

KARTKA Z KALENDARZA

1854

założono amerykańską
Partię Republikańską

1892

niemiecki konstruktor
Rudolf Diesel opatentował
silnik spalinowy

1935

amerykański chemik
Wallace Hume Carothers
wynalazł nylon

1948

w swoim pierwszym
oficjalnym meczu
reprezentacja Polski w
piłce siatkowej mężczyzn
przegrała w Warszawie z
Czechosłowacją 2:3

1960

zakończyły się VIII Zimowe
Igrzyska Olimpijskie w
amerykańskim Squaw
Valley. Wystartowało w
nich 630 sportowców z 30
państw

1975

premiera włosko-francusko-
hiszpańskiego filmu „Zawód:
Reporter” w reżyserii
Michelangelo Antonioniego.
W rolach głównych: Jack
Nicholson i Maria Schneider

1995

założono Muzeum
Zabawek w Karpaczu

2003

premiera filmu
„Superprodukcja” w reżyserii
Juliusza Machulskiego.
W rolach głównych:
Rafał Królikowski, Janusz
Rewiński, Piotr Fronczewski
i Anna Przybylska

2005

amerykański miliarder
Steve Fossett rozpoczął
solowy lot dookoła świata
na pokładzie samolotu
GlobalFlyer

26

medali (14 złotych,
7 srebrnych i 5 brązowych)
zdobyli kanadyjscy
sportowcy wygrywają
tym samym klasyfikację
medalową XXI Zimowych
Igrzysk Olimpijskich w
kanadyjskim Vancouver,
które zakończyły się 28
lutego 2010 roku

Tarot, podróż i nowa płyta

MUZYKA Urodzona we Francji Jain dorastała w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Kongo. W 2015 roku debiutowała albumem „Zanaka”. Płyta sprzedała się w ponad milionie egzemplarzy na całym świecie, a single „Come” i „Makeba” szybko wspięły się na listy przebojów. Ten ostatni przyniósł jej pierwszą nominację do nagrody Grammy w kategorii Najlepszy teledysk w 2018 roku.

Jej drugi album „Souldier” (2018) zdobył 1. miejsce we Francji i pokrył się podwójną platyną.

Jain ma na koncie występy w wielu programach telewizyjnych.

Otworzyła Ryder Cup w 2018 roku i Mistrzostwa świata w piłce nożnej kobiet w 2019 roku oraz dała ponad 300 koncertów. Kilukrotnie odwiedziła Polskę – poza występem na Open’erze (2019), jej utwór „Makeba” pojawił się w oficjalnym spocie festiwalu.

Teraz Jain pochwaliła się nowym singlem i teledyskiem „The Fool”. Utwór jest zapowiedzią nadchodzącego albumu, który ukaże się wiosną.

„The Fool” to pierwsze nowe wydawnictwo od 5 lat. Utwór został w całości skomponowany przez Jain oraz wyprodukowany przez jej

długoletniego współpracownika, Maxima Nucci/Yodelice. Tytuł piosenki „The Fool” zaczerpnięty jest z tarota.

„Głupiec to najświętsza karta w talii. Nie zdołasz wyruszyć w żadną podróż, jeśli nie masz w sobie odwagi, by być głupcem. Pierwszy krok, jazda samochodem, zakochanie... zawsze istnieje ryzyko utraty równowagi, w każdym momencie. Ale w końcu... podróż głupca jest jedyną podróżą” – opowiada Jain.

Latem piosenkarka będzie występować na festiwalach, a na jesień zaplanowała własną trasę po Europie.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. MANUFAUQUE

Jamniki i szczęście

CZTERY ŁAPY Małgorzata Ohme niemal nie rozstaje się ze swoim nowym pupilem. Uroczą jamniczką Zuzu towarzyszyła jej także na konferencji prasowej programu „Dzień Dobry TVN”. Małgorzata Ohme zaznacza, że ze wszystkimi czworonogami, które są w jej domu łączy ją bardzo silna więź

Zuzu to jest moja ma-
lutka córeczka, bo
wiecie, jak już ma się
kryzys po czterdzie-
stce, to się ma coraz więcej
piesków i się z nimi śpi. Ja
śpię z trzema psami. Zuzu
śpi na moim karku, drugi
jamnik Blum śpi zawinięty
w nóżkę i jeszcze jest taki
à la buldog Homer, i on z
kolei śpi rozciągnięty. I jak
wieczorem sobie dotknę
każdego z nich, to jestem
szczęśliwa. I moje dzieci
mówią: no właśnie mamu-
siu to jest twoja przyszłość,
będziesz miała 17 jamników
i będziesz szczęśliwa. No ale
kto cię tak kocha jak taki pie-
sek, malutki mokry nosek –
mówi agencji Newseria Life-
style Małgorzata Ohme.

Prezenterka zawsze miała
wielkie serce dla czworono-
gów. Wiele z nich przygarne-
ła dając im dach nad głową
i dom pełen ciepła, troski i
opieki.

– Bardzo długo adoptowa-
łam różne psy, byłam tym-
czasowym domem dla wielu
zwierząt. Miałam jazdę total-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

ną na duże psy, goldeny, la-
bradory, kundle, ratowałam
wszystko, co tylko wpadło w
ręce. No i moje dzieci wyra-
stały w domu, w którym było
dużo psów, głównie adopto-
wanych.

Małgorzata Ohme wspo-
mina też moment, kiedy
w ich rodzinie pojawił się
jamnik. Ten wybór podyk-

towany był pewnym sen-
timentem. – Kiedyś moja
córka powiedziała: mamo,
ja bym chciała mieć tak-
kiego malutkiego pieska,
żeby go tak w łóżeczku
przytulić. A jeszcze wtedy
się troszkę się pochorowa-
ła, więc ja mówię: trzeba
szybko, malutkiego pieska
i przypominałam sobie,

że w dzieciństwie miałam
jamnika, Korka. Korek żył
z nami 13 lat, to był prze-
cudowny jamnik, bardzo
inteligentny. I dlatego wła-
śnie zdecydowaliśmy się
na jamnika, czarną Blum –
opowiada prezenterka.

Ta rasa całkowicie skradła
serca wszystkich domowni-
ków. Jamniki są obdarzo-

ne silnym charakterem,
a swoim zachowaniem
niejednokrotnie potrafią
zaskoczyć. Są inteligentne
i pojętne, natomiast do in-
nych zwierząt podchodzą
nieufnie i często chcą po-
kazać swoją dominację nad
nimi. Bywają też uparte.
Dorosłe psy, przywiązane
do właściciela mogą także
mieć problem z zaakcep-
towaniem w domu nowych
zwierząt.

– Jamnik ma wiele ludz-
kich cech, potrafi być zło-
śliwy, sfochowany, obraża
się. Jak przyjechała do mnie
Zuzu, to Blum siedziała
przez dwa dni w szafie obra-
żona, trzeba było ją wynosić,
prawie miała depresję. Ale ja
znowu jestem zakochana i
do końca życia będę miała co
najmniej jednego jamnika.

Miłość Małgorzata Ohme
do tej rasy jest tak wielka, że
jakiś czas temu wytatuowała
sobie na ręce właśnie wize-
runek jamnika. Ten tatuaż
to kopia znanego rysunku
Pabla Picassa.

NEWSERIA LIFESTYLE

Rabbit Hole z Kieferem Sutherlandem



FOT. SKYSHOWTIME

DO ZOBACZENIA W ośmio-
odcinkowym serialu „Rabbit
Hole” nic nie jest takie, jak się
wydaje. John Weir (w tej roli
Kiefer Sutherland), mistrz
przebiegłości w świecie kor-

poracyjnego szpiegostwa,
zostaje wrobiony w morder-
stwo przez potężne siły...

Poza Kieferem Sutherlan-
dem w „Rabbit Hole” wystę-
pują Charles Dance („Gra o

tron”) jako Dr Ben Wilson,
Meta Golding („Empire”)
jako Hailey Winton, Enid Gra-
ham („Mare z Easttown”) jako
Josephine „Jo” Madi, Jason
Butler Harner („Ozark”) jako

Valence oraz Rob Yang („Suk-
cesja”) jako Edward Homm.

Kiefer Sutherland jest rów-
nież producentem serialu,
podobnie jak jego reżyserzy
i scenarzyści: John Requa i

Glenn Ficarra, Charlie Go-
golak, Suzan Bymel i Hunt
Baldwin.

Premiera (pierwsze dwa
odcinki) w piątek 31 marca,
w SkyShowtime.

